

Rzecz

KROTOSZYŃSKA

Dziś dodatek
**Rzecz
Rolnicza**



Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz-krotoszynska.pl

Nr 16 (886)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

17 kwietnia 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

PRZYJECHALI DO NAS Z BIEDY

Najwięcej jest wśród nich obywatele Turcji i Bułgarii. Jest też kilku Ukraińców. W Krotoszynie osiedla się coraz więcej obcokrajowców. Przyjechali tu pracować. Są też całe rodziny. Czy ich dzieci uczęszczają do szkół?



Na targowisku w Krotoszynie handlują Bułgarzy, którzy m.in. przyjeżdżają z Kalisza i Wrocławia

Koźmin Czekają na świetlice

Budowa świetlicy wiejskiej w Starej Obrze została wstrzymana z powodu kłopotów finansowych, w jakie popadły dwie firmy wykonujące inwestycje. Nie wiadomo, kiedy prace zostaną wznowione.

5

Baszków Nie ma autobusów

Mieszkańcy skarżą się na zbyt małą ilość środków komunikacji publicznej. Ich zdaniem osoby nieposiadające samochodów zmuszone są podróżować autostopem. PKS i MPK nie przewiduje jednak otwarcia nowych linii autobusowych.

8

Rozdrażew Remont drogi i sali

750 tys. zł ma kosztować remont drogi w Dzielicach oraz odnowienie świetlicy w Dąbrowie. Droga ma zostać wykonana jeszcze w tym roku, natomiast obiekt kulturalny do końca 2014 roku.

15

Zduny Szukają grobow żołnierzy

Archeolodzy wojskowi z Gostynia przeczesują cmentarz ewangelicki w Zdunach w poszukiwaniu grobów niemieckich żołnierzy, rozstrzelanych przez Rosjan w 1945 roku. Ostatnio byli także w lesie w Chachalni.

20



Pechowy piątek

W ostatni piątek w Rozdrażewie doszło do kolizji motocykla z samochodem. Pojazdy zderzyły się w odległości około 10 metrów od łuku drogi podczas manewru wymijania. Motocyklista został przewieziony do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji. Policjanci wyjaśniają okoliczności i przebieg zdarzenia.

ślądem mieszkaniec Rozdrażewa i prowadzący samochód krotoszynianin byli trzeźwi. Motorowerzysta ambulansem został przewieziony do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji. Policjanci wyjaśniają okoliczności i przebieg zdarzenia.

(popi)

Ośrodek dla alkoholików

Od stycznia w Grzebielnie koło Cieszkowa działa ośrodek terapii uzależnień Terra. Mimo że jest młodą placówką, już zdobywa sobie renomę i uznanie wśród pacjentów. O tym, jak wygląda i funkcjonuje, przekonaliśmy się na własne oczy.

s. 12

Tomasz i Mateusz zwycięzcami Krotoszyńskich Talentów

s. 18



KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

serwis klimatyzacji | wymiana rozrządów - krótkie terminy realizacji | akumulatory w super cenach | Wymiana oleju GRATIS

SPRZEDAŻ | MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY | HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48. TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

**ZALÓŻ KONTO FIRMOWE W BS
A TWOJE PŁATNOŚCI ZUS
ZREALIZUJEMY ZA 0 ZŁ***



W ramach konta firmowego oferujemy:

- Oprocentowanie środków
- Bankowość elektroniczną
- Karty płatnicze
- Sieć bezpłatnych bankomatów (około 3 400 bankomatów BS, SGB, BPS)
- Saldo SMS
- Limit kredytowy w RB

*Dotyczy płatności ZUS realizowanych do dnia 31.12.2012 r.
Szczegółowe informacje dostępne w placówkach BS i na www.bskrotoszyn.pl.

SGB Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Zapraszamy do naszych placówek!

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h

Oddziały Banku:

- KOBYLIN, al. Powstańców Wlkp. 39, tel. 65 548 21 58, pon.-pt. 8.00-16.00 | bankomat 24h
- ZDUNY, Rynek 19, tel. 62 721 51 16, pon.-pt. 8.15-15.30 | bankomat 24h
- SULMIERZYCE, al. Klonowicza 13, tel. 62 722 32 14, pon.-pt. 8.15-15.30 | bankomat 24h

Filia Banku:

- KROTOSZYN, os. Korczaka 3, tel. 62 722 79 50, pon.-pt. 8.15-16.00 | bankomat 24h
- KROTOSZYN, ul. Szosa Benicka 20, tel. 62 722 61 83, pon.-pt. 8.15-16.00 | bankomat 24h

www.bskrotoszyn.pl

Za prąd ponad 200 tysięcy złotych!

Mieszkaniec Wyganowa najadł się strachu, gdy w marcu dostał fakturę za prąd. Do zapłaty miał 229 tysięcy 936,18 zł! – *Byłem w szoku. Normalnie płacę od 700 do 800 zł – mówi nam rolnik z tej podkobylińskiej wsi.*

Mężczyzna przyszedł do redakcji z fakturą za energię elektryczną za luty i marzec br. Suma była gigantyczna. – *Żona otworzyła list od firmy „Enea”, ja byłem wtedy poza domem. Jak zadzwoniła i powiedziała, że musimy zapłacić ponad 200 tysięcy złotych, to nie mogłem jej uwierzyć. „Chyba 2 tysiące” powiedziałem do niej. A ona, że nie*

dwieście. Aż się zagotowało we mnie znerwów – opowiada. Uwierzył dopiero wtedy, gdy ujrzał rachunek na własne oczy. Był jednak pewny, że popełniono błąd. Prowadzący gospodarstwo rolne mieszkaniec Wyganowa zazwyczaj płaci za prąd od 700 do 800 zł.

Po kilku dniach skierował pismo do spółki Enea w Kościanie. Zażądał wyjaśnień i sprostowania błędu w ciągu siedmiu dni. – *Jak zadzwoniłem do nich, to nie wiedzieli, co odpowiedzieć – mówi. Po tygodniu przyszła odpowiedź. – Napisali, że z powodu nieobecności domowników inkasent nie mógł spisać licznika, dlatego wziął średnią z trzech ostatnich miesięcy.*

W piśmie zaznaczono, że pomylił się dodając na początku zużytych kilowatogodzin dwie cyfry – mówi żona rolnika. Jednocześnie prostuje informację, jakoby inkasent nikogo nie zastał. – To nieprawda. Wpuszczaliśmy go do domu, spisywał licznik. Skontaktowaliśmy się z biurem obsługi klienta Enei w Kościanie. Pracownica potwierdziła, że zwinął inkasent. – Tak, dopisał w zestawieniu dwie cyfry. Nie wiem, skąd mu się to wzięło... – poinformowała nas w rozmowie telefonicznej. Zapewniła, że do Wyganowa wysłano korektę faktury. Do zapłaty będzie tyle, ile zużyto energii, czyli 630,97 zł...

Sebastian Pośpiech

nr rachunku odbiorcy 49 1090 0004 9928 0574 6501 2013		nr rachunku odbiorcy od	
adresatca: Enea S.A. ul. Północna 3, 64-000 Kościan		nr rachunku odbiorcy 49 1090 0004 9928 0574 6501 2013	
konto: 229936,18		wzrost WIP PLN	
TERMIN PŁATNOŚCI: 05/04/2012		kwota 229936,18	
Polecenie przelewu / wpłaty gotówkowa		dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści sześć złotych osiemnaście groszy	
TERMIN PŁATNOŚCI: 05/04/2012		06	



Wystawa była uzupełnieniem prezentacji szybowców na krotoszyńskim rynku

Prawdziwe odloty

Odloty Hesji to prezentacja części dorobku w dziedzinie fotografii lotniczej Sławka Hesji Krajniewskiego. W swojej dziedzinie jest to postać niezwykle, właściwie człowiek-instytucja.

Jest pomysłodawcą i prezesem Stowarzyszenia Polskich Fotografów Lotniczych Air-Action – zrzeszenia osób,

zawianego dla szerokiego rozwoju fotografii lotniczej, pełnił ponadto funkcję prezesa w Stowarzyszeniu Nikon Klub Polska, jest także wykładowcą Akademii Nikon. W piątkowy wieczór, 13 kwietnia, w Galerii Refektarz nie tylko pokazał swoje niezwykle prace, ale także wygłosił prelekcję na te-

mat sposobów realizacji zdjęć lotniczych. Fotograf od lat współpracuje z Nikonem i to ta firma była sponsorem wystawy oraz dostawcą sprzętu fotograficznego.

Wystawa nie tylko jest pokazem talentu Sławka Krajniewskiego, ale także możliwości technicznych obiektywów i aparatów Nikon. Warto sprawdzić, ekspozycja będzie czynna do 30 kwietnia. (pwp)

Wygraj prezent na wiosnę!

Konkurs dla Czytelników. Nasz sponsor Mix Electronics gwarantuje, że można wygrać dwa aparaty fotograficzne, dwa telefony komórkowe, mikser, wagę elektroniczną, patelnię teflonową Fugor, suszarkę do włosów. Zasady konkursu są bardzo proste. Należy wypełnić jeden z zamieszczonych przez nas kuponów konkursowych i przesłać go do naszej redakcji lub wypełnić kupon w krotoszyńskim salonie Mix Electronics al. Powstańców Wlkp 49. W jednym i drugim przypadku dodatkowo trzeba odpowiedzieć na pytanie:

Czy w krotoszyńskim salonie Mix Electronics można kupić laptopy?
Kupony będziemy drukować do 24 kwietnia, a rozwiązanie konkursu nastąpi w numerze z 2 maja br.

Prostownica
+ suszarka
prenumerata
ELLE w prezencie,
funkcja jonizacji

IMIĘ, NAZWISKO

TELEFON I ADRES

ODPOWIEDZ

199 zł 129 zł



Przyjeżdża szef Kongresu Nowej Prawicy

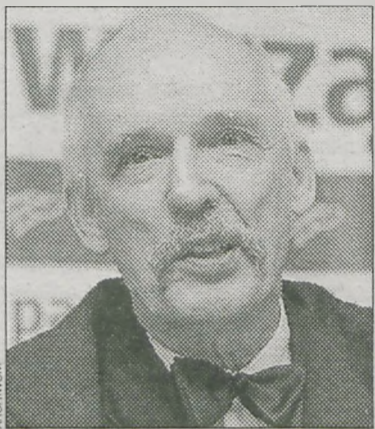
27 kwietnia o godz. 15.30 w Bibliotece Publicznej im. Arka-dego Fiedlera w Krotoszynie (ul. Benicka 9) odbędzie się spotkanie z Januszem Korwin-Mikke.

Spotkanie zorganizowali zwolennicy Kongresu Nowej Prawicy z Krotoszyna występujący pod nazwą *Krotoszyńscy Liberianie*. Ostatnio zorganizowane przez nich spotkanie z Januszem Korwin-Mikke odbyło się 23 sierpnia 2011 r. również w Bibliotece Publicznej.

Znany polityk odwiedzi w tym samym dniu również Gostyń, a dzień wcześniej będzie także w Lesznie.

Janusz Korwin-Mikke jest publicystą, szachistą, brydżystą, ale przede wszystkim liderem polskich liberalistów i libertarian. Przez ponad 20 lat był związany z Unią Polityki Realnej (był z jej ramienia posłem I kadencji), Wolnością i Praworządnością, a obecnie jest prezesem Kongresu Nowej Prawicy.

Korwin-Mikke podczas spotkania podsumuje ubiegłoroczną kampanię wyborczą, przypomni kwestię



niezarejestrowania jego partii w całości przez Polską Komisję Wyborczą na przełomie sierpnia i września 2011 r., a także ponuszy i skomentuje aktualne tematy takie, jak: funkcjonowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy wydłużenie wieku emerytalnego przez rząd.

(toldo)

Nowy strażnik miejski

Maciej Poczta z Biadek został przyjęty do Straży Miejskiej w Krotoszynie. Liczebność policji municypalnej nie zwiększy się. Biadkowiec zastąpi bowiem strażnika Tomasza Saleja.

T. Salej, z wykształcenia prawnik, będzie terminował u audytora wewnętrznego przez dwa lata. A potem

w ramach rozwoju i awansu zawodowego w Urzędzie Miejskim obejmie to stanowisko. W tym czasie ma on zrobić studia podyplomowe oraz zdobyć odpowiednie certyfikaty międzynarodowe.

Szerzej na ten temat za tydzień.

(mac)

Motoserce na rynku

W sobotę 21 kwietnia w Krotoszynie odbędzie się akcja *Motoserce - motocykliści dzieciom*. Organizatorem ogólnopolskiej akcji krwiodawstwa na naszym terenie jest klub motocyklowy *Ignis Ardens* i PCK. Współorganizatorami: Urząd Miejski, Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły na Parcelkach, Stowarzyszenie Twoja Alternatywa i Straż Pożarna.

Akcja oddawania krwi zostanie

przeprowadzona w godzinach od 10.00 do 16.00. W międzyczasie, jak również po jej zakończeniu, na uczestników czekają liczne atrakcje: oprócz możliwości oglądania motocykli, przejażdżki bryczką i kurykami. Poza tym odbędzie się wiele pokazów: samochodów zabytkowych, ratownictwa medycznego, grupy ułańskiej czy Teatru Ognia.

(popi)

Konferencja naukowa w ceramie

20 kwietnia od godz. 9.00 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krotoszynie odbędzie się konferencja *Od języka do kultury i sztuki*. Program wykładów odbywać się będzie w trzech sekcjach językowych: angielskiej, niemieckiej i polskiej.

W konferencji szkoleniowo-naukowo-dydaktycznej uczestniczyć będzie ponad 60 osób, które przybędą z różnych części Polski. Będą to zarówno nauczyciele praktycy (głównie z rejonu południowej Wielkopolski), jak i wykładowcy ze znaczących ośrodków akademickich (z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Torunia).

W części wykładowej usłyszeć będzie można m. in. prelekcje na temat humanizmu oświeceniowego czy roli bajek w nauczaniu języków.

Po godzinie 12.00 odbędzie się część interdyscyplinarna, w której wykładowcy będą mówić m. in. o tym, jak zintegrować treści różnych przedmiotów szkolnych na lekcji języka polskiego czy też jak motywować i być zmotywowanym. Potem odbędą się warsztaty, a tutaj zaprezentowane zostaną metody skutecznego motywowania uczniów.

Zakończenie konferencji – ok. godz. 21.00.

(szyn)

Wygraj paliwo!



W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji *Moya* w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji *Rzeczy* naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu.

(red.)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 16 kwietnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	PKR 95	PKR 98	ON	LPG
Jarocin, Poznańska 26a	5,86 zł	5,86 zł	5,69 zł	-
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,82 zł	5,89 zł	5,68 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,97 zł	6,15 zł	5,82 zł	2,89 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska 60	5,99 zł	6,24 zł	5,84 zł	2,99 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	5,76 zł	-	5,68 zł	2,89 zł
Milicz, pl. ks. Waresiaka	5,89 zł	5,99 zł	5,76 zł	2,87 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,89 zł	6,14 zł	5,71 zł	2,85 zł

REKLAMA

Hurtowa Sprzedaż Paliw

Stacja Paliw Benice

tel. 505 133 454, 500 001 970
(czynna 8⁰⁰ - 17⁰⁰. Najniższe ceny na rynku)

> OLEJ NAPĘDOWY

> Benzyna PB 95

> Oleje luzem



W CZYM RZECZ ?

Rzecz w sukcesie młodego mieszkańca Roszek. Janek Jakubek wygrał ogólnopolski konkurs na amatorski film krótkometrażowy. Na jego *Armagedon* Kurz zgłosiło ponad 100 tysięcy internautów. To znacznie więcej niż na trzy dzieła jego konkurentów finałowych razem biorąc, rywalizujących o prestiż, ale i nagrodę pieniężną.

Janek jechał do Krakowa na festiwal *Off Plus Camera*, podczas którego ogłoszono wyniki konkursu, bez nadziei na zwycięstwo. Uważał, że nie ma szans na pierwsze miejsce, bo inne filmy były profesjonalne. Wystąpili w nich aktorzy, miały zgromadzone środki finansowe. – *A mój filmik powstał praktycznie z zerowym budżetem* – podkreślił szczęśliwy licealista z krotoszyńskiego *Kollataja*. Podczas gali finałowej 17-letni Janek przeżył szok. Najpierw usłyszał swoje nazwisko, a potem w świetle

jupiterów, w blasku fleszy i w obiektywie kamer odebrał czek na 3 tysiące dolarów. Pieniądze chce wydać na zakup sprzętu do kręcenia filmów.

Zwycięstwo w przeglądzie filmów amatorskich dla Janka może okazać się miłym krokiem w życiu. O ile do 13 kwietnia tylko nieśmiało marzył o karierze reżysera, scenarzysty, montażysty (niepotrzebne skreślić), o tyle teraz dostał potężnego *kopa*. Jeszcze oszołomiony wygraną w konkursie przyznał w rozmowie ze mną, że ma wielką motywację do ciężkiej pracy. Już niedługo zapewne weźmie się do roboty i nakręci film pełnometrażowy. Jak wspominał, chciałby, aby wystąpili w nim młodzi, zdolni ludzie z naszego miasta. Chętnych nie powinno brakować, tym bardziej teraz, gdy nastolatek z Roszek odniósł sukces.

Bez wątpliwości wreszcie dostrzegł sens w swojej pasji. Łódzka *Filmówka*, choć tak ciągle daleka dla roszo-

wianina, trochę się przybliżyła.

Janek jest nietuzinkową postacią. Na zewnątrz spokojny, nieco wyciszony, ale w środku aż buzuje od ciekawych pomysłów. Wystarczy obejrzeć kilka jego innych filmów, by zauważyć pokłady dużego talentu. Krotoszyński *Kollataj* może być dumny z osiągnięcia swojego ucznia. Całe Roszki również się cieszą.

Chłopakowi nie uderzyła woda sodowa do głowy. – *Chcę podziękować wszystkim za głosy i wsparcie* – powiedział. – *Także Państwa gazecie, która nagłośniła mój udział w konkursie i pomogła w zebraniu tyłu głosów* – dodał.

Sebastian Pośpiech

Telegraf



two Strzeleckie.

Krotoszyn. 21 kwietnia od godz. 10.00 na strzelnicy przy ul. Bractwa Kurkowego 1 odbędzie się turniej strzelecki. Organizatorem jest Kurkowe Bractwo Strzeleckie. **STOP.**

Krotoszyn. 21 kwietnia o godz. 10.00 w szpitalu przy ul. Mickiewicza 21 odbędzie się uroczyste otwarcie rozbudowanego i wyremontowanego szpitalnego oddziału ratunkowego. Inwestycja kosztowała prawie 8 mln zł, z czego 5,5 mln dała Unia Europejska. **STOP.**

Krotoszyn. 28 kwietnia o godz. 14.00 na rynku rozpocznie się uroczystość z okazji Dnia Strażaka oraz 140-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. **STOP.**

Kobylin. 20 kwietnia o godz. 18.00 w Klubie Seniora odbędzie się zebranie, podczas którego wybrana zostanie jedyna w tym mieście rada osiedla. Dla prawidłowości wyboru niezbędny jest udział co najmniej 1/20 uprawnionych do głosowania mieszkańców. **STOP.**

Sulmierzyce. W związku z zaistniałą awarią sieci elektrycznej w Urzędzie Miejskim w Sulmierzycach kontakt z Urzędem odbywa się pod numerem telefonu komórkowego: 722 323 120. **STOP.**

Zduny. Biblioteka publiczna zaprasza osoby z grupy wiekowej 50+ do zapisów na zajęcia pt: *O finansach w bibliotece*, w ramach których seniorzy czyli będą mogli poznać możliwości zarządzania swoim budżetem i korzystania z usług bankowych. Zgłoszenia przyjmowane są w bibliotece osobiście lub telefonicznie 62 721 51 72. Liczba miejsc jest ograniczona. **STOP.**



Sebastian Pośpiech

Noworodek w reklamówce

Czy matkę oskarżą o dzieciobójstwo?

Matka dziecka, które w grudniu ub. roku znaleziono w reklamówce w mieszkaniu przy ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie, została przesłuchana przez biegłych. Stosowne opinie już są w Sądzie Okręgowym w Ostrowie. Teraz prokuratura podejmie dalsze decyzje. Matce może zostać postawiony akt oskarżenia.

Przypomnijmy: 13 stycznia krotoszyńska Prokuratura Rejonowa postawiła matce dziecka zarzuty. Najważniejszy dotyczy tego, że po porodzie, odbywającym się bez udziału innych osób, pod wpływem jego przebiegu, usiłowała pozbawić życia noworodka, umieszczając go w worku foliowym. Śledczy podejrzewają, że dziecko mogłoby potem trafić na śmietnik.

Zarzuty spowodowały, że potrzebne okazały się opinie biegłych, którzy swoje opinie już przedstawili. – *Na matce spoczywa poważny zarzut i biegli mieli ocenić, czy działała świadomie, czy też nie. Aktualnie zebrany jest*



Dziecko przyszło na świat w tzw. Białych Koszarach

już cały materiał dowodowy do sporządzenia aktu oskarżenia. Czy taki powstanie, okaże się, jak tylko materiały trafią do nas. Postępowanie przygotowawcze powinno zostać sfinalizowane do końca kwietnia, chyba że pojawią się jakieś nowe dowody – powiedziała nam Maria Kołodziejczyk z Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie.

Dziecko kobiety wciąż przebywa w rodzinie zastępczej na terenie powiatu ostrowskiego. Po zakończeniu sprawy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ostrowie zamierza zapewnić małemu rodzinę adopcyjną. Kobiecie grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(szyn)

Motocyklista skorzysta z apelacji?

Po trwających półtora roku rozprawach sądowych zapadł wyrok w sprawie Dawida R., który po pijanemu wsiadł na motocykl i spowodował wypadek. Zginęły dwie osoby. Obrona poprosiła sąd o uzasadnienie wyroku. Wszystko wskazuje zatem na to, że dojdzie do apelacji.

Przypomnijmy: w sierpniu 2010 r. 27-letni wówczas Dawid R., mieszkaniec powiatu gostyńskiego, w trakcie zjazdu motocyklowego uderzył motorem w przechodniów na skrzyżowaniu ulic Wisniowej i Stawnej w Krotoszynie.

Jeden z potraconych, 22-letni krotoszynianin, zmarł na miejscu. Drugi trafił do szpitala z otwartym złamaniem podudzia. W szpitalu z powodu odniesionych obrażeń zmarła 15-letnia leszczynianka, pasażerka sprawcy wypadku.

2 kwietnia Sąd Rejonowy w Krotoszynie skazał Dawida R. na 9 lat pozbawienia wolności. – *Oskarżony nie przyznał się do winy, mimo że jest ewidentna i świadoma. Zginęły dwie młode osoby. Oprócz tego oskarżony kwestionował dowody trzeźwości. Przekroczył prędkość. Nie okazał skruchy* – argumentowała sędzia Dorota Wojtkowiak-Mielicka. Oskarżony ma też do-

żywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz musi zwrócić koszty sądowe – blisko 9 tys. zł. Pozostanie w areszcie.

Wyrok nie jest prawomocny. Dawidowi R. przysługuje prawo do apelacji. Wszystko wskazuje na to, że z takiego prawa skorzysta. – *Aktualnie obrona zwróciła się o uzasadnienie wyroku. Takie uzasadnienie właśnie przygotowuję. Następnie obrona będzie miała czas 14 dni na złożenie ewentualnej apelacji, co zapewne uczyni, skoro poprosiła o uzasadnienie wyroku. Czy tak będzie na pewno, nie wiem. Pokażę najbliższy czas* – powiedziała Mielicka.

(szyn)

Ukradli, żeby sprzedać na złom

40-letni mieszkaniec Krotoszyna i jego młodszy o 16 lat kolega ukradli pięć żeliwnych kratk ściekowych. Próbowali je sprzedać w skupie złomu. Teraz grozi im za to rozprawa w sądzie.

Urządzenia zabezpieczające zniknęły z trzech ulic w Krotoszynie w nocy z 5 na 6 kwietnia. Właściciel, PGKiM, wycenił wartość na 1 tys. 260 zł.

– *Skontrolowaliśmy m. in. punkty skupu złomu. Trop ten był strzałem „w dziesiątkę”. Tam uzyskaliśmy bowiem informację o próbie sprzedaży tych kratk* – powiedział nadkomisarz Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. W ciągu godziny zatrzymano złodzieja. Okazał się nim 40-letni mieszkaniec

Krotoszyna. Jego 24-letni kompan, kiedy dowiedział się, iż sprawa wyszła na jaw, sam zgłosił się na komendę. W czasie rozmów z funkcjonariuszami mężczyźni przyznali się do kradzieży. Złodziejom grozi kara do 5 lat więzienia.

Skradzione mienie zostało odzyskane.

(popi)

Potrzebował na spłatę pożyczki

Policjanci z Kobyłina już po godzinie zatrzymali sprawcę włamania. 40-letni mieszkaniec tej gminy jest podejrzany o kradzież elektronarzędzi.

Przestępstwo miało miejsce w nocy 10 kwietnia w jednej z kobylińskich wsi. – *Lupem włamywacza pa-*

dli m.in. szlifierki, wiertarka, piła tarczowa i lampa halogenowa. Pokrzywdzony stracił oszacował na 570 zł – wyjaśnia Włodzimierz Szał.

Zrabowane narzędzia złodziej zamierzał sprzedać, a uzyskane w ten sposób pieniądze – jak powiedział

funkcjonariuszom policji – przeznaczyć na spłatę kredytu. Przedmioty trafiły do prawowitego właściciela.

– *40-latek był już karany za przestępstwo przeciwko mieniu. Teraz grozi mu do 10 lat więzienia* – kończy policjant.

(seb)

Sprawdzili wiedzę medyczną

Pod koniec marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach odbyły się I Międzygimnazjalne Manewry w Terenie.

Celem zawodów było sprawdzenie medycznej wiedzy młodych ludzi. Polegały na rozwiązaniu teoretycznego testu oraz udziale w pozorowanych scenkach ratunkowych. Wystartowało siedem zespołów ze szkół gimnazjalnych powiatów krotoszyńskiego i milickiego.

Scenki ratunkowe wymagały od uczestników dużej wiedzy oraz umiejętności wykorzystania jej w praktyce. Wśród zadań były m.in. ratowanie

powieszono, pomoc osobie ukąszonej przez żmiję, opatrzenie otwartego złamania czy rany postrzałowej.

Wszystkie działania zawodników bacznie obserwowali i oceniali ratownicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zdunach. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Kobyłina w składzie: Weronika Kazubek, Bartosz Mencil, Bartłomiej Patryniak, Bartłomiej Szymankiewicz. Na podium stanęły również drużyny z Gimnazjum w Zdunach (II miejsce) oraz Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie (III miejsce). Organizatorem był ZSP w Zdunach.

(szyn)



Znajomość zasad udzielania pierwszej pomocy przydaje się

O ruchu drogowym w Misiu Uszatku



W prelekcji uczestniczyło kilkudziesięciu przedszkolaków

Interesującą i pouczającą pogadankę dla przedszkolaków z *Misia Uszatka* w Krotoszynie przygotowało Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego we Wrocławiu.

12 kwietnia w przedszkolu przy ul. Piastowskiej dwoje pracowników centrum spotkało się z przedszkolakami, by pouczyć ich, jak należy prawidłowo i bezpiecznie zachowywać się na drodze oraz co robić w sytuacjach zagrożenia. Dzieci poznały najważniejsze znaki drogowe, pojazdy uprzywilejowane oraz co oznacza sygnalizacja świetlna. – *Nigdy nie wsiadajcie z obcymi osobami do ich samochodów, nawet jeśli zachowują się bardzo przyjaźnie* – przestrzegali Bogdan Madera z wrocławskiego CPBRD.

Program był profesjonalnie i ciekawie przygotowany. Przedszkolaki

brały udział w konkursach, śpiewały piosenkę edukacyjną i świetnie się przy tym bawiły.

Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa i Ruchu Drogowego od 2003 r. prowadzi szeroką kampanię społeczną na rzecz ogólnie pojętego bezpieczeństwa. – *W Polsce porządek i bezpieczeństwo od wielu lat stanowi poważny problem społeczny i ekonomiczny, a ich poziom oceniamy poprzez liczbę wypadków. Ich wymiary i skutki kwalifikują Polskę na jedno z ostatnich miejsc wśród krajów europejskich* – uzasadnia Bogdan Madera.

(popi)

Kierowcy jeżdżą po tej ulicy, jak chcą!

Zdaniem Czesława Rzepczyńskiego koźmińscy kierowcy nie respektują przepisów ruchu drogowego, urządzając sobie wyścigi samochodowe na parkingu przy ul. Krotoszyńskiej. Urzędnicy jednak twierdzą, że są bezradni.

Swoje uwagi Czesław Rzepczyński przedstawił na ostatniej sesji rady miejskiej. Jego zdaniem, gdy pogoda jest sprzyjająca, kierowcy urządzają sobie na parkingu przy ul. Krotoszyńskiej wyścigi samochodowe. – *W ładne weekendy tam jest naprawdę niebezpiecznie. Może powinno się tam postawić znak zabraniający szybkiej jazdy na parkingu? Ograniczenie prędkości do 15 km/h? Wtedy policja będzie miała wreszcie podstawy do wystawiania mandatów* – zaproponował. Według niego problem stanowi również wyjazd z parkingu. Jak relacjonował, kierowcy nie przestrzegają tam przepisów ruchu drogowego i lekceważą obowiązujący nakaz ustąpienia pierwszeństwa przejeżdżającym po sąsiadującej ulicy samochodom. Przez to w dni targowe no-

torycznie tworzy się tam gigantyczny korek. – *Cała ulica stoi zablokowana, bo wszyscy wyjeżdżają i wjeżdżają na parking, niczym się nie przejmując* – oburzał się. – *Może trzeba tam namalować linię stopu, żeby kierowcy bardziej przestrzegali zasad?*

Włodarz miasta Maciej Bratborski zobowiązał się rozpatrzyć jego propozycje. – *Każdy wie, że wyjeżdżając z parkingu na drogę publiczną, trzeba się zatrzymać i przepuścić jadące samochody. Ale wezmę pana opinie pod uwagę* – wypowiadał się. Po chwili dodał, że magistrat nie ma bezpośredniego wpływu na sposób jazdy kierowców. – *Każdy ma swój rozum i wie, jak powinno się jeździć. A przepisy są po to, by ich przestrzegać* – stwierdził.

(aga)



Parking jest zatłoczony przeważnie w dni targowe

Zrobią drogę w Cegielni

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Koźminie burmistrz Maciej Bratborski zaproponował radnym wprowadzenie do zadań inwestycyjnych przebudowę drogi gminnej w Cegielni. Jak tłumaczył, ulica od lat znajduje się w opłakanym stanie i należy ją jak najszybciej wyremontować. – *W tej chwili droga jest gruntowa* – wypowiadał się. Na inwestycję magistrat zabezpieczył w budżecie 210 tys. zł, z czego 150 tys. pokryje dotacja zewnętrzna uzyskana

z Urzędu Marszałkowskiego.

Propozycja włodarza spotkała się z akceptacją radnych, którzy jednogłośnie ją przegłosowali. Jak tłumaczył Nikodem Robakowski z koźmińskiego magistratu odpowiedzialny za inwestycje drogowe, remont obejmie 800 metrów drogi. – *Najpierw zostanie zerwana warstwa ziemi, następnie położona nawierzchnia z tłucznią oraz asfalt* – wypowiadał się. Prace zaplanowane są na drugie półrocze bieżącego roku. (my)

Spóźniona miłość

28 kwietnia o godzinie 18.00 w sali kina *Mieszko* w Koźminie odbędzie się spektakl *Spóźniona Miłość, czyli wyznania starego bellfira* w wykonaniu Mariusza Marczyka.

Znany pisarz i aktor jest autorem powieści *Dziadek – carski oficer* i *Fetysze Lzydora W*. Na swoim koncie ma również wiele prestiżowych nagród. W 2006 roku został m.in. laureatem Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Słowa *Źerba Sacra* organizowanym w Poznaniu.

– *To z pewnością znakomita propozycja teatralna na weekendowy wypo-*

czunek – obiecują organizatorzy imprezy.

Sztuka opowiada historię starego bellfira języka polskiego i historii, który przez całe życie pozostał wierny swojej szkolnej miłości. Z powodu wrodzonej nieśmiałości nigdy jednak nie wyznał Helenie swoich uczuć. Dopiero po 35 latach kawalerstwa nauczyciel przelamuje swoje bariery i postanawia odnaleźć ukochaną. Bilety na spektakl są do nabycia w siedzibie Gminnego Zespołu Instytucji Kultury w Koźminie. Wczesniejsza rezerwacja kosztuje 10 zł, natomiast w dzień występu 15 zł. (my)



Prace budowlane stanęły już w styczniu. Nie wiadomo, kiedy zostaną wznowione

Stara Obra

Czekają na świetlicę ponad 20 lat

Mieszkańcy Starej Obry z niecierpliwością czekają na zakończenie budowy ośrodka rekreacyjno-kulturalnego. To jednak daleka przyszłość, ponieważ firmy realizujące inwestycję wstrzymały prace z powodu problemów finansowych.

Jak relacjonują mieszkańcy Starej Obry, o budowie świetlicy mówi się we wsi już od ponad 20 lat. – *Od tylu lat słyszymy obietnice jej budowy* – komentuje pani Ewa. W zeszłym roku wizja powstania ośrodka stała się realna. Magistrat postanowił zrealizować to zadanie. Ogłoszono więc przetarg na wykonawcę inwestycji, który wygrało konsorcjum dwóch firm: *Jedynka* z Wrocławia oraz *Maxi-Star* z Obornik, i w czerwcu prace ruszyły. Zakończenie robót planowano na czerwiec bieżącego roku. Niestety, w styczniu budowa stanęła. Okazało się, że lider inwestycji *Jedynka* popadł w poważne tarapaty. – *Z różnych powodów firma poniosła duże straty i zachwiała się jej płynność finansowa. Otrzymałmy pismo, że nie jest w stanie kontynuować prac* – tłumaczył podczas ostatniej sesji rady miasta burmistrz Maciej Bratborski. Firma ogłosiła upadłość, jednak jej wspólnik – *Maxi-Star*, zobowiązał się przejąć wszystkie obowiązki i wznowić

prace. Do dnia dzisiejszego tego nie zrobił.

Zerwą kontrakt i nałożą karę?

Włodarz miasta poinformował, że magistrat próbował skontaktować się w tej sprawie z firmą. – *Nie było żadnego odzewu. Niedawno otrzymaliśmy nieoficjalną informację, że „Maxi-Star” nie kwapi się do wznowienia prac* – stwierdził. W tej sytuacji gmina przymierza się do zerwania kontraktu z wykonawcą. – *Będziemy musieli go unieważnić i na nowo ogłosić przetarg. Na firmę zostanie nałożona kara* – powiedział M. Bratborski. Ma ona wynieść 150 tys. zł. Przedstawiciel „Maxi-Star” tłumaczy *Rzecz*, że w obecnej sytuacji firma nie jest w stanie podjąć się prac w Starej Obrze: – *Możliwe, że nasze finanse poprawią się w ciągu miesiąca. Wtedy dopiero będziemy mogli składać jakiegokolwiek deklaracje dotyczące wznowienia robót budowlanych. Cały czas zamierzamy podjąć się tego zadania, tyle że w obecnej sytuacji jest to niemożliwe*.

Cała inwestycja szacowana jest na ponad milion złotych. Gmina ma jednak szansę na pozyskanie zwrotu kosztów do 500 tys. zł. z Urzędu Marszałkowskiego. Jak tłumaczył burmistrz, opóźnienia na budowie nie powinny wpłynąć na uzyskanie dotacji, mogą jednak utrudnić procedurę. – *To dla nas kłopotliwe, bo bę-*

dziemy musieli pisać do urzędu wyjaśnienia – powiedział, na co odezwał się skarbnik gminy: – *To są jednak sytuacje, na które nie mamy wpływu*.

Mieszkańcy zniescierpliwieni

Najbardziej poszkodowani są mieszkańcy Starej Obry. – *Tu nie ma nic, to jest wiocha zabita dechami* – komentuje jedna z mieszkank. – *Mam przeszło 60 lat i od kiedy pamiętam, nikt nie robi niczego, żeby coś zmienić. Jej zdanie popierają inni: – Gdy chcemy zorganizować jakieś spotkanie, zawsze jest problem z lokalizacją. Co prawda w razie konieczności sołectwu pomaga miejscowa szkoła, jednak nie załatwia to wszystkich potrzeb mieszkańców. – Nie możemy przecież w placówce oświatowej organizować imprez okolicznościowych. A przez to życie kulturalne wsi cierpi. Wiele lat nie istniało u nas koło gospodyń wiejskich, bo nie było gdzie się spotykać. Ostatnio na nowo się zawiązało, ale trudno stwierdzić, jak długo przetrwa. We wsi nie ma również miejsca zabaw dla dzieci. Sołectwo dysponuje kortem do gry w tenisa, jednak według mieszkańców miejsce to okupowane jest przez młodzież. – Do południa z obiektu korzysta szkoła, popołudniami i wieczorem przesiadują tam osoby lubiące wypić alkohol. Dla małych dzieci nie ma miejsca, przesiadują w domach jak w klatkach*.

Agnieszka Marciniak

Rozpoczną odszczurzenie miasta

Koźmiński magistrat przymierza się do deratyzacji miasta.

Polega ona na zwalczaniu gryzoni, szczególnie szczurów, przeważnie za pomocą zatrutego pokarmu. Jak wyjaśnił podczas ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Maciej Bratborski, magistrat jest zobligowany do podejmowania takich akcji w ra-

mach utrzymywania porządku w mieście.

Wątpliwości wyraził radny Marek Wieczny. – *Czy miasto prowadzi jakieś badania sprawdzające ilość szczurów w mieście? Jak duży jest ten problem?* – zapytał. Burmistrz nie potrafił jednak odpowiedzieć: – *Nie robimy badań, więc nie wiem*.

Nasze działania są raczej profilaktyczne. Musimy wystawić pułapki, pomimo że prawdopodobnie szczurów na ulicach nie ma. Podczas głosowania radni jednogłośnie przyjęli propozycję deratyzacji. Najbliższa akcja zaplanowana jest na maj tego roku.

(aga)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

Najlepsi w konkursie

4 kwietnia w kobylińskim zespole szkół odbył się Gminny Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Uczestniczyły w nim drużyny ze szkół podstawowych w Kobylinie, Kuklinowie, Zalesiu Małym i Smolicach. Konkurs składał się z części teoretycznej i sprawnościowej.

W pierwszym etapie uczestnicy rozwiązywali test złożony z 25 pytań. Były trzy odpowiedzi, z czego jedna prawidłowa. W tej części można było zdobyć maksymalnie 35 punktów.

Test sprawnościowy, również łączny, polegał na pokona-

niu rowerem toru przeszkód składającego się m.in. z równoważni, korytarza z desek, bramki wiszącej. Za nieprawidłowe wykonanie każdego elementu uczestnik otrzymywał punkty ujemne.

Na punktację każdej drużyny składała się suma punktów uzyskanych indywidualnie przez jej członków. Zwyciężyła ekipa Szkoły Podstawowej z Zalesia Małego w składzie: Damian Jabłoński, Roland Leśniak, Mateusz Jarka, która będzie reprezentowała gminę Kobylin na eliminacjach powiatowych. Eliminacje te odbędą się 20 kwietnia w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integrycyjnymi w Krotoszynie. (szyn)



Jazda rowerem wymagała dużej zręczności

Pasowani na czytelników



Pierwszoklasiści obiecali, że będą czytać książki

2 kwietnia w Szkole Podstawowej w Smolicach odbyło się uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na czytelników. Najmłodszych uczniów zachęcano do korzystania ze zbiorów szkolnej biblioteki.

Uroczystość pasowania pierwszoklasistów na czytelników weszła na stałe do kalendarza wydarzeń Szkoły Podstawowej w Smolicach. Głównym jej celem jest zachęcenie najmłodszych uczniów do korzystania z biblioteki.

Idealną datą na poszerzenie grona czytelników jest 2 kwietnia, kiedy to obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, ustanowiony w rocznicę urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena.

Podczas uroczystości pierwszoklasiści przenieśli się na chwilę do czarowanego świata baśni dzięki koleżankom i kolegom z klas czwartych i piątych, którzy wcielili się w ich bohaterów.

Po przedstawieniu pierwszoklasiści zostali poddani egzaminowi. Postawiono przed nimi cztery zadania. Każde prawidłowo wykonane oznaczało zabranie z koszyczka jednego klocka z literami, które – prawidłowo wpisane do diagramu – tworzyły hasło końcowe i oznaczały pomyślnie zdany egzamin. Pierwszoklasiści rozwiązywali zagadki na temat bajkowych postaci, dopasowywali tytuły do ilustracji na podstawie fragmentów książek, odpowiadali na pytania, np. *Ile krasnali mieszkało w lesie ze Snieżką? Z czego zrobiona była chatka Baby Jagi?* Ostatnie zadanie polegało na ułożeniu z rozsypanki wyrazowej prośby do dzieci, jaką wypowiedziałaby książka, gdyby umiała mówić. Ze wszystkimi zadaniami poradziło sobie śpiewająco. Maluchy odeczytały hasło, które brzmiało: *Egzamin zdany*.

Podczas pasowania na czytelnika pierwszoklasiści złożyli uroczyste ślubowanie. Na pamiątkę otrzymali dyplomy i zakładki do książek. Kulminacyjnym punktem uroczystości była wizyta maluchów w szkolnej bibliotece. (szyn)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

ZDUNY

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Bociany obwieścili wiosnę

Do Zdun powróciła bociania rodzina, która w ubiegłym roku założyła gniazdo na słupie energetycznym przy drodze krajowej nr 15. Pisaliśmy o niej w ubiegłym roku.

Kilka dni temu bociana krążącego nad kościołem ewangelickim w Zdunach wypatrzył Paweł Pflögel, członek południowielkopolskiej grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Wygląda na to, że samotnie krążącemu ptakowi zabrakło odwagi na lądowanie. W Wielki Poniedziałek stało się. Bocianią parę w gnieździe zauważył Cezary Maćkowiak i zrobił jej kilka fotografii.

Bocianie gniazdo znajduje się na ulicy Pocztowej. Przypomnijmy: w zeszłym roku ustawiono tam nowy słup energetyczny z utrzymującą ciężkie gniazdo platforma. Istniały obawy, że gniazdo po przeniesieniu (wcześniej osiedlili się na starym słupie – przyp. red.) nie przyciągnie z powrotem bocianie parę. Prace zbiegły się jednak w czasie z odlotem bocianów na południe, a teraz wygląda na to, że wszystko dobrze się skończyło.

– Bociany to bardzo duże ptaki. Rozpiętość ich skrzydeł sięga dwustu centymetrów, a waga dochodzi do



Bociania para w Zdunach zadomowiła się na dobre

czterech kilogramów. Te ptaki bardzo przydatne, dlatego gospodarze często zapraszają je do siebie i budują im platformy na gniazda. Bociany żywią się małymi szkodnikami, takimi jak myszy, normice, krety. Mogą zjadać także małe węże, jaszczurki, żaby, a nawet małe króliki – mówi specjalista z Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, Cezary Tajer. – Budują bardzo mocne i trwałe gniazda. Wracają do nich na wiosnę, by łączyć się w te same

parę, odbudowywać siedziby i mieć potomstwo.

W polskiej kulturze i tradycji bociany symbolizują m.in. wędrowkę, wiosnę, są także zwiastunami szczęścia, urodzaju i płodności, dobrą wróżbą. Należy o nie dbać, ale też zachowywać odpowiedni dystans, bo to dzikie ptaki. – Nie powinno się do niego zbyt blisko podchodzić. Nie wolno bociana łapać ani w ogóle dotykać – zaznacza C. Tajer.

(szyn)

Bezpańskie zwierzęta

W Urzędzie Gminy w Cieszkowie trwają prace nad opracowaniem tekstu uchwały dotyczącej gminnego programu ochrony i opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt zakłada, że każda gmina będzie zobligowana do opracowania i przestrzegania takiego programu. Samorząd musi wyłonić lekarza weterynarii, który całodobowo będzie dostępny w przypadku znalezienia bezdomnych psów czy kotów. Urzędnicy zobowiązani zostaną do szukania właścicieli bezpańskich psów. Jeśli nie odnajdą ich, dane zwierzę trzeba będzie złapać i przekazać schronisku dla bezdomnych zwierząt. Prowadzona ma być również akcja dokarmiania wędrujących kotów.

Program jest opiniowany, m.in. przez milicki Sanepid. Jak mówi Ignacy Miecznikowski, wójt gminy, wiele z tych działań samorząd już wykonuje. – Gdy odnajdziemy bezpańskie psy, staramy się szukać im nowych właścicieli. Co do schroniska, to mamy poważny problem, ponieważ najbliższe schronisko w Krotoszynie ma pełną obsadę i nie podpisuje już umów z gminami. Szukamy więc innego miejsca – mówi wójt. O tym, że bezpańskie zwierzęta z Cieszkowa nie mogą być przyjmowane przez krotoszyńskie schronisko mówi także Katarzyna Hirszfild-Odrowska – prezes oddziału Towarzystwa



Opieki nad Zwierzętami, które prowadzi schronisko w Krotoszynie.

Według niej większość gmin z powiatu krotoszyńskiego przedstawiła temu stowarzyszeniu projekty swoich programów ochrony i opieki nad zwierzętami bezdomnymi do zaopiniowania. – Do wszystkich tych dokumentów mieliśmy pewne zastrzeżenie. Każda z gmin jednak naniósł sugerowane przez nas poprawki – mówi Hirszfild-Odrowska.

Ile realizacja tego programu będzie kosztowała w Cieszkowie? Być może będzie to kilkanaście tysięcy na rok. – Uważam, że uchwalenie programu na terenach wiejskich jest nieporozumieniem. Bo jak na przykład udowodnić, że dany kot w sołectwie jest bezdomny? Przecież na wsi tego zwierzęcia się nie upilnuje, on przemieszcza się bez kontroli właściciela – uważa wójt. (mal)

W miarę bezpiecznie



Komendant Jerzy Grygiel z Koźmina Wilk. apelował do rolników o odpowiedzialność

Podczas rozdrażewskiej sesji komendant policji z Koźmina Wilk., Jerzy Grygiel, podsumował stan bezpieczeństwa w gminie Rozdrażew w ubiegłym roku.

Gmina Rozdrażew to jedna z najbezpieczniejszych gmin powiatu krotoszyńskiego. Dominowały tam drobne przestępstwa i kolizje drogowe. Nieliczne były kradzieże, uszkodzenia mienia czy ciała. – Aktualnie prowadzimy postępowanie w sprawie wyłudzenia pieniędzy w szkole przez ucznia. Jest też sprawa zgwałconej piętnastolatki, która od dłuższego czasu pozostaje w centrum naszych zainteresowań – powiedział komendant.

Zwrócił uwagę zebranych na nowe zagrożenia. – Coraz częściej dochodzi do kradzieży paliwa, które przy wciąż rosnących cenach stanowią dla złodziei źródło dobrego zarobku. Zwiększają się też kradzieże przez Allegro i tzw. kradzieże na wnuczka, na które narażone są zwłaszcza osoby starsze – kontynuował Grygiel.

Na terenie gminy Rozdrażew nie ma również problemu z narkotykami i alkoholem w takim natężeniu, jak w innych gminach. Jest za to kłopot ze sprzę-

tem rolniczym, który – bardzo często w oplakany stan – wyjeżdża na drogi. – Chciałbym przypomnieć o sprawie rolnika, który w zeszłym roku, jadąc ciągnikiem bez świateł, przyczynił się do śmierci motocyklisty. Sprawa jest w toku i trudno cokolwiek wyrokować, ale to dla rolnika sytuacja, w jakiej nikt nie chciałby się znaleźć. Apeluję o rozwagę, bo zaczynają się prace w polu – powiedział komendant.

Każdy jadący pojazdem rolniczym winien mieć przy sobie podstawowe dokumenty: prawo jazdy, dowód rejestracyjny i OC pojazdu. – Jeżeli policjant wyczuje alkohol, to nie ma mowy o pouczeniu. Zdarza się jednak, że rolnik zapomni np. któregoś dokumentu, a wtedy kończy się na pouczeniu. Pamiętajmy, że ciągnik powinien być sprawny. Rolnik przemieszcza się czasem tylko z jednego pola na drugie, co jednak nie zwalnia go z obowiązku używania sprawnego sprzętu, ponieważ to taki sam pojazd na drodze, jak każdy inny – zakończył J. Grygiel.

Miejmy nadzieję, że nie tylko rozdrażewscy rolnicy wezmą sobie słowa komendanta mocno do siebie ponieważ niesprawny sprzęt bardzo często przyczynia się do kolizji drogowych. (szyn)

Kojąca moc dźwięków

Pod koniec marca w Rozdrażewie kilkadziesiąt osób przybyło na koncert Olega Dowgala, który zaprezentował przepiękny program artystyczny. Owacjom dla artysty nie było końca.

Po raz kolejny mieszkańcy gm. Rozdrażew mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu zaserwowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Tym razem bohaterem był Oleg Dowgal, urodzony w 1977 roku, który od piątego roku życia uczył się gry na skrzypcach oraz fletni Pana. Kolejno kontynuował naukę w szkole średniej i konserwatorium w Charkowie. Koncertował z orkiestrami oraz jako solista w Rosji, Niemczech, Polsce i na Ukrainie.

Podczas spotkania autorskiego artysta zaprezentował fragmenty utworów muzyki klasycznej, rozrywkowej oraz narodowej. Publiczność była zachwycona ogromnym talentem mistrza, jak i jego umiejętnością nawiązywania pozytywnego kontaktu z publicznością. – Byłam oczarowana jego grą. Potraktował nas jak rasową publiczność. Było warto, gdyż udział w takich koncertach poszerza horyzonty, rozwija wyobraźnię i poczucie estetyki – powiedziała Barbara Krzekotowska, solistka Opery Śląskiej i mieszkanka Rozdrażewa.

To nie pierwsza i nie ostatnia impreza rozdrażewskiej biblioteki, która



Oleg Dowgal zagrał piękny koncert

w różny sposób próbuje uatrakcyjnić swoją działalność. – Staramy się cały czas rozszerzać swoją działalność. To ważne ponieważ dzięki temu funkcjonowanie biblioteki nabiera zupełnie nowego wymiaru. Jak się okazuje na razie trafiamy w gusta naszych mieszkańców, którzy chętnie korzystają z form, które im proponujemy, a to z myślą o nich głównie organizujemy te wszystkie imprezy – powiedziała dyrektorka biblioteki, Alicja Banaszek. (szyn)

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

POGORZELA

Zmagania strażaków

W sali sportowej zespołu szkół w Pogorzeli rozegrany został XI Halowy Turniej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Gostyńskiego, w którym uczestniczyło 13 zespołów (6 żeńskich i 7 męskich). Zawody miały charakter dwuetapowy: po zmaganiach sportowych drużyny i druhowie poddani zostali egzaminowi teoretycznemu.

W pierwszej części turnieju młodsi strażacy musieli wykazać się sprawnością w rzutach piłką do kosza i do ruchomej tarczy, na strażackim torze przeszkód, w wyścigu w workach i przeciąganiu liny. Etap teoretyczny, poprzedzony prelekcją leśnika na temat organizacji ochrony przeciwpożarowej w lasach, dotyczył zasad bezpieczeństwa, udzielania pierwszej pomocy, a także znajomości hymnu strażackiego. O obsługę sędziowską turnieju zadbały nauczyciele wychowania fizycznego, doświadczeni strażacy, pracownicy Nadleśnictwa Piaski oraz policjanci.

Wśród dziewcząt bezkonkurencyjne były drużyny z Bodzewa, na II pozycji uplasowała się drużyna z Pępowa, a na III – zespół z Kunowa. W kategorii męskiej najwięcej punktów zdobyli strażacy z Dusiny, II miejsce wywalczyli zawodnicy z Szelejewa, a III druhowie z Pogorzeli. Jeśli chodzi o klasyfikację ogólną, cztery pierwsze miejsca uzyskali reprezentanci gmin: Piaski, Gostyń, Pępowo, Pogorzela. Zwycięskim drużynom wręczono nagrody, dyplomy i puchary – ufundowane przez organizatorów i radnych.

Praca z młodzieżowymi drużynami

mi trwa przez cały rok i jest jedną z form doskonalenia umiejętności przez strażacką młodzież – uważa Grzegorz Marszałek, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Gostyniu. – Dlatego turnieje mają charakter cykliczny, organizowane są w halach sportowych (zwłaszcza szkolnych) na terenie powiatu gostyńskiego. Zawody w Pogorzeli zostały przygotowane bardzo profesjonalnie, głównie dzięki zaangażowaniu drużyny z powiatowego i gminnemu oddziału, jak również dzięki organizacyjnemu wsparciu ze strony gospodarza, czyli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli.

Cieszący się niegasnącą popularnością Halowy Turniej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Gostyńskiego to nie tylko impreza o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Przedsięwzięciu przyświecają również dalekosiężne cele: oprócz niezbędnego szkolenia drużyn chodzi o pozyskiwanie młodych ludzi do bardzo użytecznej społecznie służby, jaką jest ochotnicza służba pożarna.

Alfred Siama

Maria Polak. Tel. 609 398 693

DANISZYN

Kasa dla sprawnych inaczej

Koło Przyjaciół Dzieci i Osób Sprawnych Inaczej otrzymało 2 tys. zł z Funduszu Grantowego Dobrego Sąsiedztwa.

W Ostrowie rozstrzygnięto VIII edycję gminnego konkursu grantowego. Wpłynęło 20 wniosków – 6 związanych z kulturą i sztuką, 2 z edukacją i nauką, 11 ze sportem i 1 z pomocą społeczną. Oczekiwana wartość dotacji wynosiła 137 tys. 200 zł, jednak do podziału było tylko 47 tys. zł.

Wśród otrzymujących dotacje znalazło się Koło Przyjaciół Dzieci i Osób Sprawnych Inaczej z Daniszyna, które dostanie 2 tys. zł. Koło, którego pomysłodawczynią była nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Daniszynie, Renata Kowalczyk, istnieje od 2006 roku. Jego członkowie spotykają się i organizują imprezy integracyjne. Do tej pory dzięki Funduszowi Grantowemu Dobrego Sąsiedztwa pozyskało fundusze na realizację projektów: *Jesteśmy przyjaciółmi, Zawsze razem, Podaruj siebie, Pomocna dłoń i Nie jesteś sam*. Dzięki temu zorganizowało integracyjne wyjazdy w plener, m.in. do wioski indiańskiej w Brzeziu, stadniny koni w Hucie i we Wtórku oraz do leśnego grzybka w Chruszczynach.

Autorka tegorocznego projektu, zatytułowanego *Mam przyjaciół*, to Maria Kusicielek. Jednym ze spotkań



W listopadzie ubiegłego roku koło świętowało piątą rocznicę

ujętych w harmonogramie było śniadanie wielkanocne – przed świętami w murach przedszkola zorganizowano dla członków stowarzyszenia poczęstunek i wiele atrakcji, m.in. konkursy. W ramach projektu przewidziano również: wyjazd do stadniny koni w Gutowie i wycieczkę do parku natury w Odolanowie.

Od obecnego roku koło musi ponosić koszty dojazdu. – W roku ubiegłym pomagala nam gmina – wyjaśnia dyrektor szkoły w Daniszynie, Małgorzata Dudek. Teraz trzeba było wynająć prywatną firmę transportową, a środki na transport koło musi wygospodarować z własnej kieszeni. (pol)

Brakuje przejścia na przeciw Lidla?

Pan Jerzy z Krotoszyna od kilku lat próbuje wywalczyć w magistracie zgodę na budowę przejścia dla pieszych na ul. Sienkiewicza. Natomiast radny Mirosław Gańko wnioskuje o usunięcie jednego z przejść na ul. Zdunowskiej.

Co prawda na Sienkiewicza znajdują się dwie zebry, jednak jedna usytuowana jest przy skrzyżowaniu z Mickiewicza, a druga na styku z Piastowską. Tymczasem największym powodem niezgodności jest środkowy fragment ulicy, sąsiadujący z supermarketem Lidl. Pasów tam nie ma, co krotoszyńskimi nie przeszkadza, bo i tak przechodzą tamtędy przez ulicę. Krotoszyńska policja już dawno zorientowała się, że nagnieć ją nie da się, i zaczęła stawiać w pobliżu radiowozów policyjne. Posyłały się liczne mandaty – tylko jednego dnia kilkadziesiąt sztuk. Nie zadziałało to na krotoszyńskian, którzy mimo zagrożenia karą, nadal nagnieć nie chcą.

Twierdzą, że w tym właśnie miejscu powinno być usytuowane przejście dla pieszych. Krotoszyńskianin zabiegający o nie zadeklarował nawet pokrycie kosztów. – Pan Jerzy twierdzi, że wyniosą one tylko 300 zł. Chce zapłacić z własnej kieszeni. Od nas wymaga tylko pozwolenia – powiedział podczas sesji rady miejskiej odpowiedzialny w magistracie za inżynierię miejską Franciszek Marszałek. Sienkiewicza jest jednak drogą krajową i to nie od decyzji miasta zależy, w którym miejscu znajdzie się przejście dla pieszych. Dlatego magistrat zwrócił się do zarządcy drogi, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad. – Dyrekcja odpowiedziała, że na tej ulicy znajdują się już dwa przejścia, a one w zupełności wystarczą – poinformował Marszałek. GDDKiA planuje postawić przy chodniku na Sienkiewicza barierki zabezpieczające. Według zarządcy drogi ograniczy to przechodzenie przez ulicę w niedozwolonym miejscu.

Kolejny problem związany z przejściem dla pieszych zgłosił na marcowej sesji radny Mirosław Gańko. W tym przypadku sprawa nie dotyczy jednak zbyt małej liczby zebry, tylko zbyt dużej. Przy nowym rondzie na ul. Zdunowskiej znajdują się dwa przejścia, jedno obok drugiego. – Na ulicy budowano kanalizację. Po zakończeniu prac oznaczono nowe przejście dla pieszych przy rondzie, oddalone od dotychczasowego o jakieś 20 metrów – powiedział Gańko. Według niego takie oznakowanie nie jest niezgodne z przepisami ruchu drogowego i naraża pieszych i kierowców na niebezpieczeństwo. – Zarządca drogi, GDDKiA, powinien niezwłocznie to zmienić. Kierowcy wyjeżdżający z ronda są dezorientowani. Na niebezpieczeństwo narażona jest szczególnie młodzież, która uczęszcza do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 – stwierdził, po czym zwrócił się do burmistrza o interwencję w tej sprawie. Julian Jokś wytłumaczył, że problem został już zgłoszony zarządcy drogi: – Sprawa zostanie rozwiązana natychmiast po modernizacji ronda. W tej chwili GDDKiA przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na wykonawcę tej inwestycji. Niedługo prace powinny się zacząć, a to oznacza, że nieprawidłowe oznakowanie w najbliższym czasie zostanie usunięte.

Agnieszka Marciniak



W tym miejscu piesi nagnieć łamią przepis

Zduny

Odnowią remizę

Modernizacja Domu Strażaka w Zdunach ma kosztować 2 mln zł. Część pieniędzy pochodzić gmina planuje pozyskać z funduszy unijnych.

W przetargu na wykonawstwo wzięło udział sześć firm. Wszystkie oferty trafiły do inspektora budowlanego, który sprawdza je teraz pod względem formalno-technicznym. Prace przy odnawianiu remizy mają być prowadzone w dwóch etapach. Pierwszy to m.in. remont elewacji i dachu, wymiana okien i bram garażowych. Roz-

poczną się w tym roku i zakończą w następnym, na który zaplanowano też przebudowę klatki schodowej.

Drugi etap to adaptacja piwnic. Środki na ten cel gmina planuje pozyskać z dotacji unijnej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Każdy z etapów ma kosztować około miliona złotych. Rozpoczęcie drugiego zależy od tego, kiedy będzie prowadzony nabór na środki z PROW – mówi wiceburmistrz Zdun, Dariusz Obal.

(szyn)

Budują rondo na Zdunowskiej

W minionym tygodniu rozpoczęły się prace nad budową ronda na styku ulic Zdunowskiej i Staszica w Krotoszynie. Remonty mają trwać do 25 kwietnia i do tego czasu część ulicy jest nieprzejezdna. Kierowcy muszą kierować się objazdami.

O budowie ronda na skrzyżowaniu tych dwóch ulic mówi się już od września zeszłego roku. Wtedy powiat zakończył prace związane z budową kanalizacji na tym terenie oraz przygotował skrzyżowanie pod budo-

wę ronda. Ponieważ jednak Zdunowska jest drogą krajową, dokończeniem inwestycji miał się zająć zarządca drogi Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Pierwotnie nowe rondo miało powstać już w zeszłym

roku. Tak się nie stało, bo generalna dyrekcja oświadczyła, że nie posiada funduszy na realizację inwestycji. A ponieważ powiat również nie dysponował potrzebną pulą pieniędzy, zdecydowano, że na skrzyżowaniu powstanie jedynie zarys ronda. Namalowano więc pasy ruchu, postawiono znaki i plastikowe krawężniki. I taki stan rzeczy utrzymywał się przez pół roku. Dopiero w minionym tygodniu GDDKiA przystąpiła do prac nad budową ronda. Mają one potrwać do 25 kwietnia. Na ten czas fragment Zdunowskiej został zamknięty, a kierowcy muszą kierować się objazdami. W kierunku Wrocławia ruch prowadzony jest przez Kołłątają, Łąkową, Bolewskiego aż do Chachalni, a następnie Zdun. Kierowcy jadący do Krotoszyna ze Zdun kierują się przez Chachalnię, ul. Bolewskiego aż do Staszica, dalej Słowiańską, Ceglarską i Ostrowską. Koszty inwestycji oszacowano na ponad 364 tys. zł i w całości pokrywa je GDDKiA.

(aga)



Wykonawcą inwestycji jest firma Gembiak-Mikstacki

A w Zdunach biorą się za chodniki

W gminie ogłoszono przetargi na przebudowę chodników na ulicy Polnej i Konstytucji 3 Maja. Modernizacja ma objąć również ulicę Asnyka.

W budżecie gminy Zduny tegoroczne wydatki na drogi zaplanowano na kwotę 188 tys. 439 zł. Na bieżące utrzymanie dróg gminnych przeznaczono 53 tys. 454 zł (w tym 11 tys. 454 zł na fundusz sołecki); do dokumentacji budowy obwodnicy Krotoszyn – Cieszków – Zduny gmina dołoży 64 tys. 985 zł, a na modernizację chodników wyda 70 tys. zł.

Ogłoszono już przetargi na przebudowę chodników na ul. Polnej i Konstytucji 3 Maja. Mają zostać rozstrzygnięte do końca kwietnia. Prace obejmą rozbiórkę krawężników i kostki brukowej oraz płyt beto-



Przebudowana zostanie m.in. ulica Polna

nowych, montaż krawężników, obrzeży i kostki, a także regulację studzienek telekomunikacyjnych. W następnej kolejności modernizacja obejmie ul. Asnyka. – Wszystkie roboty powinny się zakończyć do końca lipca – informuje burmistrz, Władysław Ulatowski.

(szyn)

Baszków

Zbyt mało połączeń

Mieszkańcy Baszkowa skarżą się na zbyt małą ilość środków komunikacji publicznej. Według nich osoby nieposiadające samochodu lub prawa jazdy zmuszone są do podróżowania autostopem.

Mieszkanka Baszkowa stwierdza jednoznacznie: – Wyjazd i przyjazd jest fatalny. Człowiek musi podróżować autostopem. Radni nic w tej sprawie nie robią. Podkreśla, że problem doty-

czy także pobliskiego Bestwina i Rudy. Jak mówi, oprócz autobusów szkolnych kursuje tylko autobus PKS Poznań. O 9.18 wyjeżdża z Baszkowa do Krotoszyna, a o 12.30 z Krotoszyna do Baszkowa. Pracownik PKS Ostrów (oddział Krotoszyn) dodaje, że pojazdy PKS kursują również o 6.40 na linii Krotoszyn – Baszków, o 6.58 z Baszkowa do Krotoszyna oraz o 15.30 na linii Krotoszyn – Baszków i o 16.07 odwrotnie.

– Dowozimy i odwozimy młodzież

szkolną. Mieszkańcy powinni sami lub za pośrednictwem samorządu lokalnego zgłosić wniosek o dodatkowe kursy. Żaden wniosek od mieszkańców Baszkowa do nas nie wpłynął – mówi pracownik PKS.

Dyspozytor Miejskiego Zakładu Komunikacji Krotoszyn powiedział nam z kolei, że autobusy tego przewoźnika nigdy nie kursowały na linii Krotoszyn – Baszków i połączenia takie nie są planowane.

Łukasz Cichy

Odzież wrzucana do pojemników na rzeczy używane nie trafia do Polskiego Czerwonego Krzyża, z którym je kojarzemy.

Wrzucając niepotrzebną nam już odzież do specjalnego pojemnika, mamy poczucie, że zrobiliśmy coś dobrego, czujemy, że komuś pomogliśmy.

Pojemniki kojarzone były najczęściej z Polskim Czerwonym Krzyżem i nadal wiele osób sądzi, że właśnie tam trafiają rzeczy z kontenera, a PCK segreguje je i oddaje potrzebującym.

Jest inaczej. Kontenery, które stoją w naszej okolicy, należą do firmy Wtóropol ze Skarżyska Kamiennej, zajmującej się recyklingiem i przetwarzaniem odzieży używanej

– Owszem, Polski Czerwony Krzyż miał z nami podpisaną umowę do 2008 roku i jakaś część odzieży lub ustalona kwota trafiała właśnie do PCK, ale od kilku lat nie współpracujemy ze sobą. PCK nie dostaje już od nas żadnych śródeków – mówi Mariusz Klusek, rzecznik prasowy Wtóropolu.

Działalność firmy ma wiele plusów. Przede wszystkim używane rzeczy nie zalegają na wysypiskach i są w pełni zagospodarowane. Firma dokładnie sortuje odzież. Ta w dobrym stanie trafia do tzw. lumpeksów, a zużyte rzeczy bawelniane przerabiane są na czystiwo dla fabryk. W każdym razie naszych mało zniszczonych ubrań nie założą nikt potrzebujący, co najwyższej kupi je sobie w sklepie z odzieżą używaną. Na pewno wszystko jest mądrze wykorzystywane i nie zaśmieca środowiska, ale niewątpliwie firma ma z tego ogromne zyski.

Kto założy używaną odzież z pojemników?



Te kontenery nigdy nie były własnością PCK

– Kontenery nigdy nie były własnością PCK. Działaliśmy z firmą „Wtóropol” na zasadzie współpracy, wtedy też użyliśmy naszego logo, które widniało na pojemnikach – mówi pracownik wielkopolskiego oddziału PCK.

– Nasza współpraca z firmą „Wtóropol” nie układała się pomyślnie, firma nie opróżniała kontenerów na czas, odzież w nich zalegała, więc osoby, które chciały oddać swe rzeczy, zostawiały je przy kontenerach i robił się bałagan. Ludzie mieli o to pretensje do PCK – mówi Krzysztof Kierzek, pre-

zes PCK w Krotoszynie.

Jeśli zależy nam, żeby niepotrzebna odzież trafiła do potrzebujących, najlepiej przekazać ją bezpośrednio tym osobom lub organizacjom zajmującym się rozdziałem – Jeśli chcemy pomóc potrzebującym z naszych okolic, możemy oddać używaną odzież do gminnego ośrodka pomocy społecznej w Krotoszynie lub do oddziału PCK przy ul.

Firma nie opróżniała kontenerów na czas, odzież w nich zalegała, robił się bałagan – mówi Krzysztof Kierzek, szef PCK w Krotoszynie.

Kobylińskiej 10 a w Krotoszynie, a odzież stamtąd z całą pewnością trafi w ręce potrzebujących – mówi K. Kierzek. Gdy jednak chcemy po prostu pozbyć się rzeczy, niewątpliwie kontener jest rozwiązaniem słusznym.

Wtóropol wspiera finansowo niepełnosprawne dzieci i młodzież poprzez fundację, jaką założył w tym roku właściciel firmy, Leszek Wojteczek, więc oddając odzież do pojemników, w jakiś sposób pomagamy jednak mniej zamożnym.

Liliana Trawińska

Rozdrażew

20 tysięcy za dzierżawę pod wiatrak

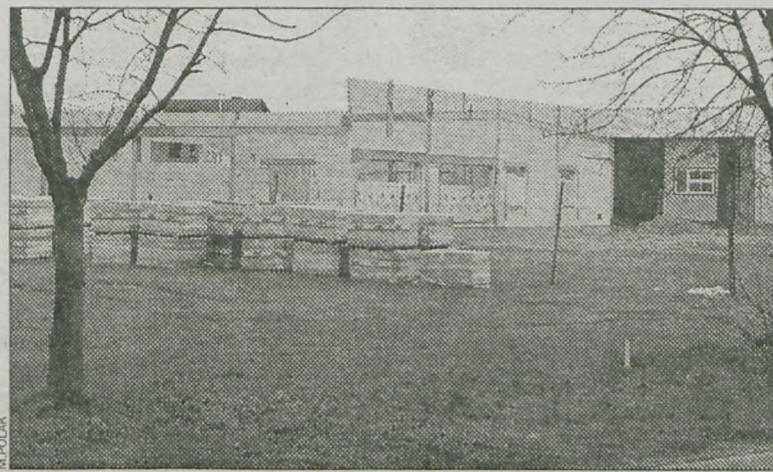
2 kwietnia z mieszkańcami gminy Rozdrażew spotkał się przedstawiciel firmy Nordex, która planuje budowę w gminie trzech elektrowni wiatrowych.

Wiatraki mają stanąć w Wolenicach, Dzielicach i Henrykowie. Firma wzięła pod uwagę wnioski mieszkańców o odsunięcie ich od zabudowań mieszkalnych. Elektrownie zostaną zlokalizowane w odległości ponad 500 metrów od pierwszych zabudowań miejscowości Henryków i ponad 1 km od gospodarstw w Dzielicach i Wolenicach. – Działki zagospodarowane budynkami mieszkalnymi będą poza strefą ich oddziaływania – powiedział przedstawiciel firmy, Michał Głowacki. Jak przekonywał, z budowy wiatraków płyną same korzyści.

– Jeden jest w stanie zabezpieczyć energią dla 4 tysięcy domów. Gminie płacimy podatek od nieruchomości – dodał.

Wiatrak ma ok. 100 metrów wysokości i waży ok. 10 ton. Długość skrzydła to 50 m. Do wykonania fundamentu potrzeba aż 50 samochodów z cementem. Koszt budowy to 14 mln złotych. Firma Nordex zapewnia, że zrobi dojazd do wiatraków i zmodernizuje drogi gminne prowadzące do elektrowni w Wolenicach i Dzielicach. – Elektrownie nie powstaną wcześniej niż za dwa lata. Osoby, które zgodzą się na oddanie ziemi w dzierżawę, mogą liczyć na około 20 tys. zł rocznie – zachęcał Głowacki. Umowa dzierżawy miałaby obowiązywać przez 25 lat.

(szyn)



Tu powstaje magazyn firmy meblarskiej

Sulmierzyce

Magazyn mebli

W związku z trwającą budową obiektu w sąsiedztwie stacji paliw Bliska przy ul. Krotoszyńskiej w Sulmierzycach narodziło się wiele domysłów. Mówiono m.in., że powstaje tutaj market. Jak się okazało, budynek ten

przeznaczony będzie na magazyn firmy produkującej meble (m.in. stoły, krzesła, komody itp.). Inwestorem jest Tomasz Duczmal – miejscowy przedsiębiorca, który nie chciał rozmawiać z gazetą o budowie. (pol)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 16 kwietnia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,40 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,10 zł	6,60 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,80 zł	6,40 zł	S.C. Patalas, Grębów	5,00 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciec	–	6,00 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,80 zł	6,20 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 13 kwietnia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- spedytor, Koźmin
- magazynier, Krotoszyn, Koźmin
- spawacz, Perzycze
- instalator, Perzycze
- serwisant, Perzycze
- projektant – technolog w branży metalowej, Krotoszyn
- specjalista ds. BHP, Krotoszyn
- fryzjer, Koźmin
- szwaczki, brygadziści, prasowaczki, Krotoszyn
- sprzedawca na targowisku, Sulmierzyce
- operator koparki, Krotoszyn
- operator ładowarki, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- sekretarz, Milicz
- robotyk (automatyk), Krotoszyn
- prasowacz, Krotoszyn
- instalator sieci, Koźmin
- sprzedawca, Krotoszyn
- przedstawiciel, Krotoszyn
- piekarz – kierowca, Koźmin
- inżynier budowy, Tomnice
- kierownik budowy, Tomnice
- nauczyciel nauczania początkowego, Cieszków
- krojczy, Krotoszyn
- murarz, kraj
- zbrojarz – cieśla, kraj
- fryzjerka, Zduny
- pracownik obsługi hotelowej, Perzycze
- piekarz, Koźmin
- kierowca samochodu ciężarowego, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Koźmin, Grąbkowo
- elektryk – elektromonter, Koźmin
- ślusarz, Koźmin
- stolarz, Koźmin, Dąbrowa
- operator ładowarki o poj. łyżki 0,8 – 1,2 m³, Krotoszyn, Kobylin
- kucharz, Krotoszyn
- malarz, Krotoszyn
- malarz – tapeciarski, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- kierowca B-C, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Dąbrowa
- mechanik – blacharz, Budy
- przedstawiciel usług utrzymania czystości, Pępowo
- płytkarz, Rozdrażew
- docieplanie budynków, Rozdrażew
- kierowca C-E, Wróbliniec
- rzeźnik, Grąbkowo
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- robotnik budowlany – malarz, Sulmierzyce
- cieśla szalunkowy – pracownik budowlany, Roszki



Obcokrajowcy przebywają w Krotoszynie z całymi rodzinami, w tym także z dziećmi

Cudzoziemcy żyją wśród nas

W Krotoszynie, według urzędu wojewódzkiego, zarejestrowanych jest obecnie 32 obcokrajowców. W rzeczywistości ich liczba może być znacznie większa. Mowa tu również o dzieciach, które nie uczęszczają do szkół. A powinny.

Cudzoziemcy z krajów, należących do strefy Schengen (np. Bułgarzy), mają obowiązek zarejestrować się w Urzędzie Wojewódzkim, jeżeli przebywają na terenie kraju dłużej niż trzy miesiące. – To dotyczy zarówno osób dorosłych, jak i dzieci – informuje Małgorzata Skrzypczak z UW w Poznaniu. Nie zawsze jednak cudzoziemcy przestrzegają tego przepisu. A urzędnicy twierdzą, że nie mają możliwości jego egzekwowania.

– Musielibysmy im najpierw udowodnić, że przebywają w Polsce dłużej niż trzy miesiące. A to jest trudne, ponieważ w tej chwili na granicy nie prowadzone są żadne kontrole. Ludzie mogą wjeżdżać i wyjeżdżać z kraju tylko z dowodem osobistym. Kiedyś celnicy umieszczali w paszportach datę wjazdu do kraju – mówi urzędniczka z Poznania.

Inaczej sprawa ma się z osobami spoza Unii. W tym przypadku cudzoziemcy (np. Turcy) potrzebują albo wiz, albo kart pobytu. W ten sposób

urzędy mogą weryfikować czas ich pobytu.

W tej chwili na terenie gminy Krotoszyn – wg urzędu wojewódzkiego – zarejestrowanych jest 32 obcokrajowców. Najwięcej jest obywateli Turcji, bo 14 osób. Kolejni są Niemcy (6), Ukraińcy (4) i Holendrzy (3). Nie brakuje też przybyszów z bardziej odległych krajów, jak Irak, Meksyk, Nigeria, USA oraz Tunezja.

Co dziwne, w instytucji nie ma zarejestrowanych Bułgarów. Według urzędniczki Elżbiety Zaremby, w Kro-

toszynie zameldowanych jest obecnie 28 osób, z czego około 10 to Bułgarzy, a reszta Ukraińcy i Turcy. – Prawie wszyscy są zameldowani na okres czasowy, czyli do trzech miesięcy. My nie zgłaszamy więc tego do urzędu wojewódzkiego. Dlatego występują takie różnice w danych – tłumaczy.

A co ze szkołą?

Najwięcej obcokrajowców można spotkać na krotoszyńskim targu, gdzie prawie połowa placu jest opanowana przez handlujących cudzoziemców.

– Czy istnieje przepis obowiązku szkolnego dla dzieci mieszkających na terenie kraju, a będące innej narodowości? Widuję te dzieci handlujące na targu w czasie, kiedy normalnie powinny przebywać na lekcjach. Co z nimi? – dopytywał się podczas ostatniej sesji radny Roman Olejnik. Jego zdanie poparł wóldarz Julian Jokś. – Ja też często je tam widuję i również zastanawiałem się nad tym, czy one uczęszczają do jakiejś placówki – stwierdził.

Pochodzący z Bułgarii Ivan wyjaśnia, że na targowisku handlują przede wszystkim obcokrajowcy niemieszkający w Krotoszynie. – Z tego miasta tylko ja tam jestem. Reszta przeważnie z Kalisza czy Wrocławia – mówi.

Dzieci innej narodowości mają w Polsce obowiązek chodzenia do szkoły. – Chociaż prawo jest takie samo dla wszystkich, problemem jest jego egzekucja. Odpowiedzialność za to ponosi dyrektor szkoły, która obejmuje obwód zamieszkania dziecka. W wielu przypadkach rodziny te nie znajdują się w ewidencji – tłumaczy dyrektor oddziału kształcenia, wychowania i opieki w poznańskim kuratorium, Barbara Zatorska. – Takimi sprawami musi się zająć gmina. Te dzieci powinny chodzić do szkoły, tym bardziej, że my robimy wszystko, by im to ułatwić – tłumaczy.

Do Krotoszyna trafił przypadkiem. To było trzynaście lat temu. Dziś przyznaje, że nie chce wracać. – Polska różni się wiele od Bułgarii. Ludzie są podobni. Przyjaźni, pracowici i ciepłi. Szanują się nawzajem. Nie było dużego problemu, żeby się zaaklimatyzować, język to był problem.

Ivan mieszka razem z rodziną. Ma żonę i trójkę dzieci – dwie dorosłe córki oraz syna. Przyznaje, że jego dzieci nie chodziły do polskich szkół. – Chodziły tylko do bułgarskich. Jak tu przyjechaliśmy, baliśmy się troszkę. Dzieci nie znały języka, kraju, nie miały tu żadnych kolegów – wspomina. – Dopiero po dwóch, trzech latach zrozumieliśmy, ale wtedy było już za późno – kończy.

Agnieszka Marciniak

W Krotoszynie problem ten dostrzegają także urzędnicy. Naczelnik wydziału oświaty, Małgorzata Mielcarek, przyznaje, że brak zawiadomienia dzieci wiązuje gminie ręce. – One muszą być w systemie, inaczej są nie do uchwycenia. Jeżeli więc ktoś widzi dzieci biegające w godzinach szkolnych po ulicach, najlepiej poinformować straż miejską, która to sprawdzi. To jest pewien problem, ale wiem, że w Szkole Podstawowej nr 8 mieliśmy uczniów bułgarskiego pochodzenia.

Było już za późno



Ivan mieszka tu od 13 lat

W innym kraju, a ktoś powiedział mi, że w Polsce handel stoi na dość wysokim poziomie. Przyjechał więc do Warszawy. Najpierw jako turysta, potem z towarem. Przez kilka lat był tu sam, potem zaczął ściągać swoją rodzinę.

Do Krotoszyna trafił przypadkiem. To było trzynaście lat temu. Dziś przyznaje, że nie chce wracać. – Polska różni się wiele od Bułgarii. Ludzie są podobni. Przyjaźni, pracowici i ciepłi. Szanują się nawzajem. Nie było dużego problemu, żeby się zaaklimatyzować, język to był problem.

Ivan mieszka razem z rodziną. Ma żonę i trójkę dzieci – dwie dorosłe córki oraz syna. Przyznaje, że jego dzieci nie chodziły do polskich szkół. – Chodziły tylko do bułgarskich. Jak tu przyjechaliśmy, baliśmy się troszkę. Dzieci nie znały języka, kraju, nie miały tu żadnych kolegów – wspomina. – Dopiero po dwóch, trzech latach zrozumieliśmy, ale wtedy było już za późno – kończy.

Dane są rozbieżne

A ludzie mówią...

Czy wiesz, z jakich krajów pochodzą obcokrajowcy mieszkający w Krotoszynie i z czego się utrzymują?

Tekst i zdjęcia:

Łukasz Cichy



Zdzisław Olszyński
(pracownik Spółdzielni Inwalidów)

Może jest ich 10 do 15 osób. Nie wiem, z czego się utrzymują, nie spotkałem jeszcze obcokrajowców na ulicach Krotoszyna.



Oskar Dudek
(uczeń)

Według mnie może być ich ok. 50. Są to Rumuni, bo jest to największa grupa obcokrajowców. Utrzymują się ze sprzedaży różnych ciuchów.



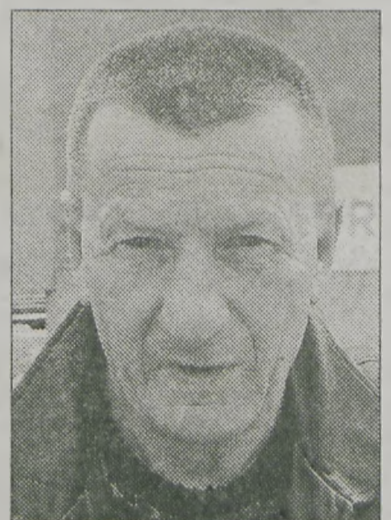
Aleksandra Hornik
(uczennica)

Jest ich sporo. Większość to Rumuni i Bułgarzy, choć znam też Gwatemalczyka i Peruwiańczyka, ale oni są akurat z powiatu. Ci pierwsi utrzymują się z handlu na targu.



Aldona Talaga
(gospodyni domowa)

Jest ich spora liczba. Są to chyba Białorusini i Ukraińcy. Utrzymują się być może z handlu obwoźnego.



Czesław Kotlewski
(rencista)

Może być ich co najwyżej 10 procent ludności. To pewnie Rumuni, Bułgarzy, Rosjanie i Ukraińcy. Utrzymują się chyba z pracy na czarno, bo u nas legalnej niestety nie ma.

Biblioteka wyróżniona w Warszawie

Krotoszyńską Bibliotekę Publiczną im. Arkadego Fiedlera wyróżniono w konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię społeczną *Cała Polska Czyta Dzieciom 2010/11*.

Marlena Nabzdyk, która jest wieloletnim koordynatorem akcji, wzięła udział w jubileuszowym, dziesiątym finale kampanii w Warszawie. Tegoroczną Nagrodę Specjalną otrzymała Joanna Kulmowa, autorka powieści, wierszy i utworów scenicznych. W poniedziałkowy wieczór w Teatrze Dramatycznym mianowano tegorocznych ambasadorów kampanii, zostali nimi Maciej Orłoś i Katarzyna Stoparczyk. Ogłoszono też wyniki plebiscytu na 10 najważniejszych książek dla dzieci. W programie artystycznym wystąpili soliści z Teatru Muzycznego *Roma* oraz *Grupa Musica*.

Nazajutrz w Bibliotece Narodowej zorganizowano konferencję *Mądrze*

Wychowanie, inaugurując *Internetowy Uniwersytet Mądrego Wychowania im. Stefánii Światłowskiej*. Wykłady wygłosili m. in. prof. prof. Tadeusz Gadacz, Lukasz Turski i Jerzy Vetulani.

Przy tej okazji pracownicy Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej dziękują samorządowi gminy, starostwu, szkołom, przedszkolom i grupom zawodowym, które włączają się w organizowanie akcji. Przypominają także, że codzienne czytanie dziecku jest czynnością magiczną, zaspokaja bowiem wszystkie jego potrzeby emocjonalne, wspiera rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny, a przy tym przynosi radość i pozostawia cudowne wspomnienia. (red.)

Nowy klub czytelnicy w Rozdrażewie



Czytanie daje mądrość i dobrą zabawę. Spotkanie z 30 marca

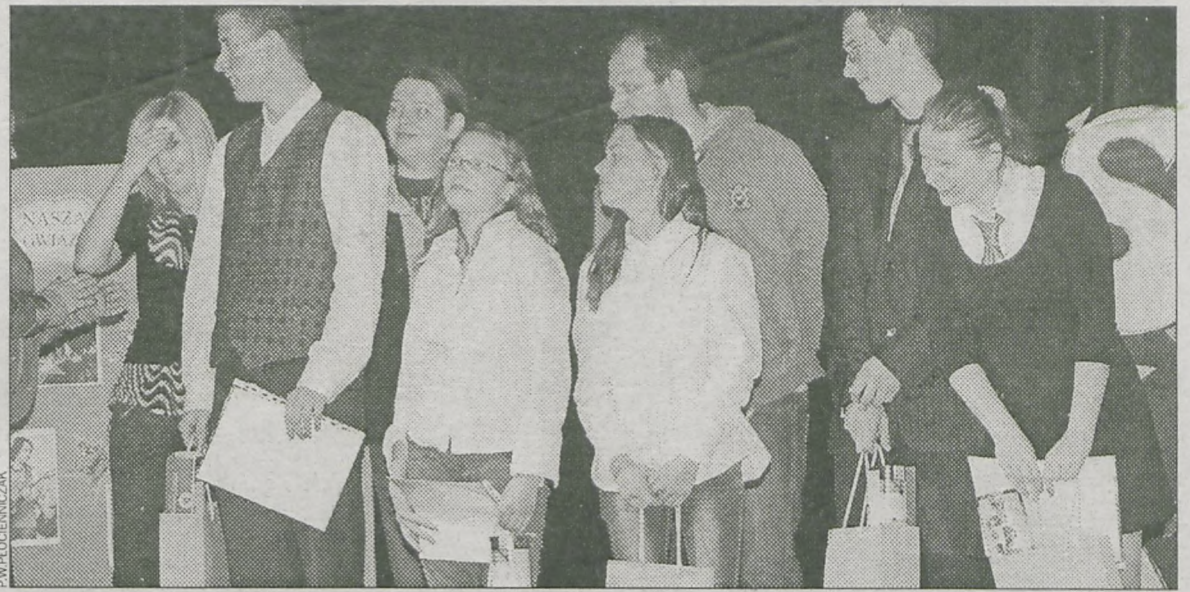
Pod koniec marca z inicjatywy trzech rozdrażewskich rodzin powstał Klub Czytających Rodzin. Jego przewodniczącą, Wioletta Kaczmarek, wierzy, że grono to powiększy się o kolejne rodziny, a że czytać trzeba, pokazuje chociażby ubogi zasób słownictwa u większości współczesnych młodych ludzi.

Klub Czytających Rodzin działa przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Rozdrażewie. Powołany został w ramach akcji *Cała Polska Czyta Dzieciom*. Jest jednym z 21 działających w Polsce, a ma na celu popularyzację czytania w rodzinach, bowiem dobrze wpływa ono na rozwój intelektualny, buduje pozytywne relacje i daje dziecku poczucie bezpieczeństwa. – Zapraszamy wszystkie chętne rodziny do współpracy – mówi Wioletta Kaczmarek.

30 marca odbyło się spotkanie pod hasłem: *Dlaczego warto czytać dzieciom?*, adresowane do rodziców dzieci przedszkolnych i młodszych. Prowadziła je logopedka z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Krotoszyźnie. Zajęcia podzielono na dwie części: teoretyczną, gdzie omówiono zalety czytania dzieciom, oraz prak-

tyczną – prezentację zabaw z dzieckiem na podstawie przeczytanego wiersza. – W trakcie spotkań Klubu Czytających Rodzin rodzice małych dzieci mogą wymieniać się doświadczeniami oraz uzyskać fachową wiedzę na temat wychowania i psychologii rozwojowej dziecka. Serce rośnie, gdy się widzi, jak wielu młodych rodziców przyprowadza swoje małe dzieci do biblioteki i wypożycza dla nich książki. Czytania, nie tylko jako umiejętności, ale jako przyzwyczajenia, trzeba się uczyć od dziecka. Wiadomo, że najlepiej i najskuteczniej wychowuje się własnym dobrym przykładem. Kibicując całym sercem nowej akcji, którą prowadzi pani Wioletta Kaczmarek – powiedziała nam szefowa rozdrażewskiej biblioteki, Alicja Banaszek.

(szyn)



Wybór laureatów nie był łatwy

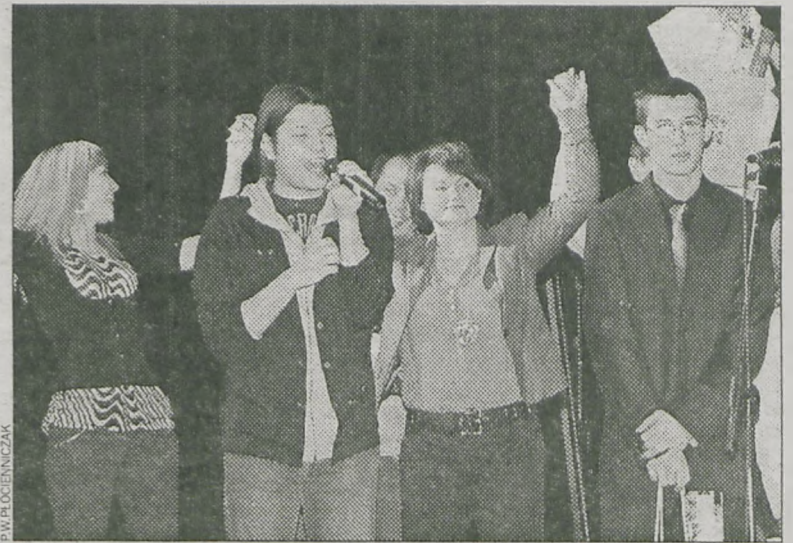
Śpiewać każdy może, i Bogu dzięki!

Zespół Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej w Krotoszyźnie jest organizatorem corocznego Konkursu Wokalnego *Śpiewać każdy może*, skierowanego do uzdolnionej wokalnie młodzieży niepełnosprawnej bez względu na rodzaj i stopień ich dolegliwości.

Sens festiwalu opiera się na idei przelamywania barier i otwarciu się dzieci, szczególnie tych z upośledzeniem umysłowym, na muzykę, śpiew i w końcu na publiczną prezentację swoich talentów. Hasło konkursu głosi, że śpiewać każdy może i nie bardziej prawdziwego wymyślić nie można. Występujące dzieci udowodniły, że muzyka jest im bardzo bliska i potrzebna, bo muzyka nie tylko łagodzi obyczaje, ale ma także niezwykle walory terapeutyczne.

Kiedy słuchałem młodych piosenkarzy, zrozumiałem, że wszyscy musimy nauczyć się żyć z chorobą, która tylko przez ślepy los dotyczy innych. Musimy przyjąć do wiadomości, że tu nie ma miejsca na litość, tu potrzebne jest zrozumienie, akceptacja i fachowa pomoc. I tacy ludzie są, którzy nie dla fasy czy sławy organizują festiwal, a z potrzeby serca. Jak powiedziała Agnieszka Leciej: *skrwiniętego serca*.

Bohaterami imprezy byli oczywiście uczestnicy części konkursowej: Anna Kurpińska z ZSS w Pleszewie,



Gwiazdą i jurorem konkursu był znany wokalista Gabriel Fleszar

Daria Droszcz i Lukasz Galka ze specjalnego ośrodka w Konarzewie, Sabina Robakowska z ośrodka w Borzęcickach, Małgorzata Pieszak i Kamila Dwomiczak z ZSS w Krotoszyźnie, Jessica Matuszkiewicz i Jagoda Kaletka z ZSS w Kępnie, Beata Mirowska z ZSS w Jarocinie i Marcin Banasiak z ZSS w Ostrowie Wlkp.

Gwiazdą i jednocześnie jurorem konkursu był Gabriel Fleszar znany z *Voice of Poland* i przeboju *Kropka deszczu*. W jury zasiadli także: Jolanta Szóstak (ZSS Krotoszyn), Lidia Suracen (KOK) i Jakub Leciej (*KL Studio*), fundator nagrody głównej. Wybór laureatów nie był łatwy. Tylko z pierw-

szym miejscem nie było problemu i palmę pierwszeństwa zgodnie przyznano Sabinie Robakowskiej. Jako druga uplasowała się Anna Kurpińska, a na trzecim miejscu – Małgorzata Pieszak i Kamila Dwomiczak. Zwycięzcy nagry prawdziwego singla w *KL Studio*.

Atrakcją okazały się występy zaproszonych gości: Zespołu Ludowego *Krotoszyńskie* i 9-letniej Oliwii Wieczorek – gwiazdki programu *Must be the music*. W organizacji konkursu pomogli: Starostwo Powiatowe w Krotoszyźnie i Krotoszyński Ośrodek Kultury, a wszystko wydarzyło się 27 marca br. w gościnnym kinie *Przechwiosnie*.

Paweł W. Płócienniczak

Donosiciel kulturalny



KINA

Krotoszyn (*Przechwiosnie*)
Nieczynne w dniach 12 – 19 kwietnia.

Koźmin (*Mieszko*)
Winx Club: magiczna przygoda – USA, animowany, 87', 26 kwietnia, godz. 16.00
Jak ona to robi? – USA, komedia, 95', 26 kwietnia, godz. 18.00
Rozstanie – Iran, dramat, 123', 26 kwietnia, godz. 20.00
(bilety na każdy seans w cenie 11 zł)



IMPREZY

Koźmin
21 kwietnia o 19.00 w sali kina *Mieszko* odbędzie się koncert pt. *Syntetyczna mafia*, w której wystąpią młodzi wykonawcy muzyki rozrywkowej. Bilety w cenie 20 zł.
28 kwietnia o 18.00 w sali kina *Mieszko* odbędzie się spektakl pt. *Spóźniona miłość, czyli wyznania starego belty* w wykonaniu aktorów krakowskich. Bilety w cenie 10 zł lub 15 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn
Odloty hesji – fotografia lotnicza Sławka Krajnińskiego, czynna do 30 kwietnia, galeria *Refektarz*.



Podczas koncertu „The Fast Guitars” część publiczności bawiła się z artystami na scenie

14 kwietnia w sali kina *Przedwiośnie* w Krotoszynie odbył się finał konkursu *Krotoszyńskie Talenty*. Najlepsi okazali się tancerze – Tomasz Wiśniewski i Mateusz Gaszyk.

Organizatorami drugiej edycji konkursu jest Krotoszyński Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie *Twoja Alternatywa*. Tegoroczny finał nabrał większego splendoru. Występy uczestników zdobyły nie tylko kolorowe światła i dym koncertowy, ale także krótkie filmy, przedstawiające każdego z finalistów, i oprawa muzyczna.

Taniec okazał się najlepszy

Każdy z finalistów włożył wiele wysiłku w przygotowanie występu. Warto wspomnieć chociażby o występie Anity Kurzawy i Kaliny Kuszalki, które swój pokaz taneczny ubarwiły towarzystwem kilkunastu skapo ubranych chłopców. Bardzo gorąco przez publiczność zostali przyjęci również Tomasz Wiśniewski i Mateusz Gaszyk (zwycięzcy

The Fast Guitars, składający się z nastoletnich muzyków z Mogilna. Młodzi rockmeni pojawili się m.in. w programie TVN pt. *Mam Talent*.

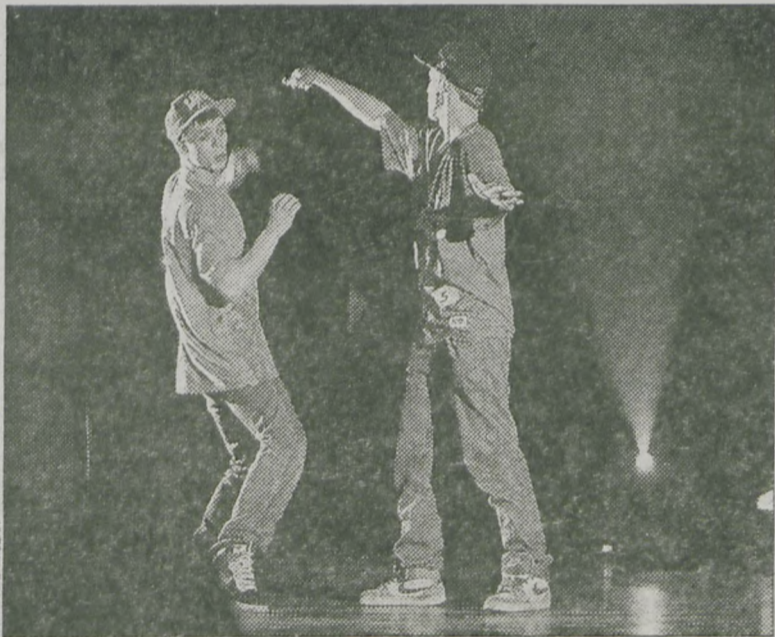
Zwyciężył popping

Pierwsze miejsce warte było 1.500 zł, a finaliści mogli zostać laureatami czterech innych kategorii. I tak za najlepszy wizerunek nagrodzono Zuzię Pernak, nagrodę internautów (którzy mogli głosować przez portal *e-powiat*) zdobył zespół taneczny *Jest Koniec*, najlepszą osobowością okrzyknięto duet *hip-hopowy* Pawła Małeckiego i Tomasza Dopierala, a nagrodę publiczności otrzymali Tomasz Wiśniewski oraz Mateusz Gaszyk. Obaj oni zdobyli pierwsze miejsce.

– *Tańczę mniej więcej od roku* – opowiada T. Wiśniewski, który pierwszy zainteresował się *poppingiem*. Po jakimś czasie dołączył do niego M. Gaszyk. Trenują i występują razem. Są pracowitymi samoukami. – *Nie chodziłem na lekcje tańca. Ruchów uczyłem się z internetu. Włączałem sobie filmiki na you-tube i próbowałem naśladować* – opowiada Tomasz. Przyznają, że wygrana w *Krotoszyńskich Talentach* była dla nich sporym zaskoczeniem. – *Nie spodziewaliśmy się tego. Tym bardziej, że choreografia powstała jeszcze tego samego dnia. Nie mieliśmy więc czasu, żeby ją przeciwżyć* – dodaje Mateusz.

Kontynuacją imprezy mają być tegoroczne dni miasta, na których wszyscy finaliści będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przed szerszą publicznością. – *Jest już pomysł, aby wspólnie z uczestnikami przygotować specjalny koncert. Elementem głównym ma być utwór w wykonaniu wszystkich finalistów, do którego zatańczą grupy taneczne* – zapowiada szef *Twojej Alternatywy* Krzysztof Maniś.

Agnieszka Marciniak



Popping zwycięzców wywołał gromki aplauz

Organizatorzy w pogoni za rozmachem zgubili jednak najcenniejsze zalety imprezy. W powietrzu czuć było sztywność, a tłumy młodzieży na trybunach, które w zeszłym roku dodawały pędu i energii imprezie, zastąpiła starsza część mieszkańców. Wprowadzono również bilety. Cena nie była wygórowana (5 zł), ale z tego powodu wiele osób odbiło się od drzwi kina. Bilety były do nabycia w KOK-u kilka dni przed finałem i w jego dniu można było tylko pomarzyć o wejściu na imprezę.

Dramatycznie i zabawnie

Gdy cała trzynastka finalistów już zaprezentowała swoje umiejętności i jury udąło się na obrady, przed publicznością stanął zespół

tumieju). Duet zaprezentował energetyczny taniec zwany *poppingiem*. Tego dnia na scenie wystąpiła też Aleksandra Pilch. Podczas eliminacji dziewczyna zachwyciła publikę *raperskim* talentem. Podczas finału wydawało się jednak, że 14-letnia krotoszyńska nie udźwignęła presji. Zabrakło spontanicznej, pozytywnej energii, którą urzekła ostatnim razem. I to chyba spowodowało, że nie stanęła na podium, chociaż dla wielu była faworytką.

Młodzi zdolni w hufcu

W krotoszyńskim Środowiskowym Hufcu Pracy zorganizowano hufcowy etap Przeglądu Twórczości Artystycznej i Prezentacji Piosenki Religijnej. Wystąpiło kilkanaście osób.

Przeгляд dowiódł, że wśród młodzieży drzemiały ukryte talenty. Należy je tylko odkryć. W trakcie przeglądu wyróżniono osiem osób, które będą reprezentowały krotoszyński hufiec na Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Artystycznej i Prezentacji Piosenki Religijnej w Gostyniu. To Rafał Brzykcy i Mikołaj Indziński z I klasy ZSZ w Kobylinie (autorski kabaret *Biuro Matrymonialne Prac*), Ewelina Ramian z klasy II ZSZ w Kobylinie (wiersz *Kot w pustym mieszkaniu* Wisławy Szymborskiej), Karolina Ratajczak z klasy II ZSZ w Kobylinie (wiersz *Nadzieja* Czesława Miłosza), Monika Napierała i Marika Hajgenbart z klasy III i II Gimnazjum z Oddziałami Przystosobiaczymi do Pracy (piosenka Honoraty Honey Skarbek *Sabotaż*) oraz Daniel Roguski i Mikołaj Minchberg z klasy III i II Gimnazjum z Oddziałami Przystosobiaczymi do Pracy, którzy zaprezentowali układ taneczny break dance.



Scenka kabaretowa R. Brzykcego i M. Indzińskiego wzbudziła salwy śmiechu

Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie upominki, zaś wyróżnione osoby dodatkowo uhonorowano dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

(szyn)



Laureaci na moment przed wręczeniem nagród

Triumf informatyków z krotoszyńskiej dwójki

IX Powiatowy Konkurs Informatyczny dla Szkół Ponadgimnazjalnych pod patronatem starostwa został rozstrzygnięty. Ci, którzy po wewnętrznych eliminacjach przeszli do drugiego etapu zmagania, spotkali się 12 kwietnia w krotoszyńskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2.

Rozpoczęto o 8.30. Po wylosowaniu miejsc uczniowie przystąpili do testu sprawdzającego wiedzę na temat m.in. urządzeń komputerowych, aplikacji biurowych, grafiki komputerowej czy internetu. Po przerwie potrzebnej na podliczenie punktacji, najlepsi uczestnicy (12 osób) przeszli do ostatniego etapu, w którym musieli się wykazać umiejętnościami praktycznymi. Mieli 90 minut na zmierzenie się z pięcioma zadaniami o różnym stopniu trudności, sprawdzającymi ich biegłość w obsłudze komputera.

Po zsumowaniu uzyskanych punktów przyznawano nagrody – i in-

dywidualne, i drużynowe. Organizatorzy, czyli ZSP nr 2 w Krotoszynie i I LO w Krotoszynie, przygotowali dla zwycięzców indywidualnych nagrody w postaci sprzętu komputerowego, zaś drużynom wręczono również atrakcyjne nagrody dla ich szkół.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Szymon Jankowski (ZSP nr 2), a drużynowo ZSP nr 2. Uroczyste wręczenie nagród miało miejsce w auli I LO.

Anna Szulc

Laureaci

1. Szymon Jankowski – ZSP nr 2 w Krotoszynie (26 pkt.). 2. Krystian Glapa – I LO w Krotoszynie (21 pkt.). 3. Mateusz Gruszka – ZSP nr 2 w Krotoszynie (14 pkt.)

Wyróżnienia

Adrian Szwałek – ZSP nr 2 w Krotoszynie (12 pkt.). Kamil Wygralak – I LO w Krotoszynie (12 pkt.)

Jeśli my zapomnimy o Nich, niech Bóg zapomni o nas!

13 kwietnia br. na krotoszyńskim cmentarzu odbyła się uroczystość upamiętniająca 72. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Antoni Korsak w swojej mowie okolicznościowej przedstawił krótką historię i genezę tamtych tragicznych wydarzeń. Podkreślił, że jest to dzień szczególny, upamiętniający rozstrzelanych wiosną 1940 r. ponad 21 tysięcy obywateli polskich, w tym ponad 10 tysięcy oficerów wojska polskiego i policji – na mocy decyzji władz Związku Radzieckiego. W trakcie aktu ludobójstwa zginęli między innymi naukowcy, lekarze, artyści, przedstawiciele wolnych zawodów, nauczyciele, urzędnicy pań-

stwowi, funkcjonariusze straży granicznej i służby więziennej.

W duchu ceremoniału wojskowego apel poległych poprowadził dr Edward Jokiel, wzywając także do uczczenia pamięci mieszkańców ziemi krotoszyńskiej: jeńców, oficerów i policjantów, wieszonych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Pomordowano ich haniebnym strzałem w tył głowy w Katyniu, Miednoje, Charkowie i innych nieznanym dotąd miejscach tragedii.

Pod krzyżem katyńskim wiązanki złożyły licznie przybyłe na uroczystość delegacje samorządów, służb, partii i organizacji politycznych oraz uczniowie szkół naszego miasta.

Tekst i zdjęcia **Paweł W. Płócienniczak**



Burmistrz Julian Jokś, Edward Kozupa i Andrzej Wichlacz ze Starostwa Powiatowego



Uroczystość prowadzili historycy: Antoni Korsak i dr Edward Jokiel

Na obchodach rocznicy katastrofy

10 kwietnia w wyjeździe do Warszawy, zorganizowanym przez **Gazetę Polską** oraz **Prawo i Sprawiedliwość** udział wzięli **Krzysztof Kubik** i **Stanisław Bała** z Krotoszyna oraz **Łukasz Starczewski** ze Zdun.

Do stolicy pojechali autokarem. Spod Pałacu Kultury udali się z flagami na Krakowskie Przedmieście. Przy dźwiękach pieśni Jana Pietrzaka *Żeby Polska była Polską* i *Nielegalne kwiaty, zakazany kżyż* złożyli znicze przed Pałacem Prezydenckim, aby uczcić pamięć ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Gdy pojawił się Jarosław Kaczyński, z uwagą go wysłuchali. – *To były słowa wypowiedziane z wielką wiarą i nadzieją, że ludzie nigdy nie zapomną tej katastrofy* – mówi Krzysztof Kubik, sekretarz PiS w Krotoszynie. Prezes Kaczyński wspominał swojego brata jako męża stanu, mówił także o pozostałych uczestnikach tragicznego lotu. Po przemówieniu wszyscy udali się do Archikatedry Warszawskiej, by uczestniczyć we Mszy św. poświęconej ofiarom. – *Jaka piękna katedra, piękna msza oraz kazanie. Lzy same cisnęły się do oczu* – opowiada Krzysztof. – *Wdrodźcie na Krakowskie Przedmieście skandowaliśmy patriotyczne hasła, śpiewaliśmy hymn i odmawialiśmy „Wierzę w Boga”. Wspaniała atmosfera i wielka zaduma unosiły się w powietrzu.*

Jarosław Kaczyński podziękował



Łukasz Starczewski, Stanisław Bała i Krzysztof Kubik przed Pałacem Prezydenckim

Gazecie Polskiej, TV Trwam i Radiu Maryja, a także działaczom okręgowych struktur PiS i wszystkim obecnym za tłumne przybycie i pamięć. Na koniec pojawiła się Marta Kaczyńska, aby wspomnieć swoich rodziców.

– *Dla takich chwil warto być Polakiem, warto przejechać ponad 300 km. Lokalne struktury PiS w Krotoszynie istnieją i prężnie się rozwijają, a Łukasz i ja jesteśmy przykładem na to, że wbrew temu, co mówią ludzie, młodzi także utożsamiają się z poglądami Prawa i Sprawiedliwości. Nie jesteśmy „starymi moherami” i nie wstydzimy się naszych poglądów* – mówi Krzysztof Kubik.

(kx)

Sulmierzyce

Trener Konieczny patronem salki?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej wpłynął oficjalny wniosek, by wyremontowanej sali treningowej nadać imię zasłużonego trenera zapaśników – Waleriana Koniecznego.

Oficjalne otwarcie salki ćwiczeń, która powstała na miejscu byłej kotłowni na osiedlu Ciechańskiego, odbyło się 25 marca. Podczas uroczystości trener zapaśników LKS *Ceramik*, Rafał Patalas, wyraził ogromną radość z nowego miejsca do treningów. Do tej pory zapaśnicy ćwiczyli bowiem w szkolnej sali gimnastycznej, która jest bardzo obłożona.

Sekcja zapaśnicza w Sulmierzycach powstała w latach pięćdziesiątych XX wieku. Zawodnicy osiągnęli znaczne sukcesy, wielu z nich walczyło w reprezentacji Polski w kategoriach seniorów, juniorów i młodzików. Rywalizowali na matach krajowych i zagranicznych. Od 2000 r. ich trenerem jest Rafał Patalas, a sekcja zapaśnicza LKS *Sulmierzyk* to obecnie filia LKS *Ceramik* Krotoszyn.

Oficjalny wniosek o nadanie imienia Waleriana Koniecznego salce na os. Ciechańskiego złożył radny Zygmunt Bąk. – *Nosiłem się z tym zamiarem od dawna* – wyjaśnia. O zgodę na takie działanie zapytał wcześniej żonę zmarłego działacza, Halinę Konieczną, która nie tylko wyraziła aprobatę, ale również postanowiła zaangażować się w tę inicjatywę. – *Człowiek ten znany jest nie tylko w kraju, ale również poza granicami, to on zainicjował sport zapaśniczy w Sulmierzycach* – wspomina Bąk. – *Kolebką zapaśników w Krotoszynie są właśnie Sulmierzyce.*

Radny podkreśla, że jego wspólna z Haliną Konieczną inicjatywa, wspierana przez Stanisława Gierszewicza, ma na celu upamiętnienie człowieka, który rozstawił Sulmierzyce. – *Jeżeli my tego nie zrobimy, to młodzi zapomną* – stwierdza.

Podczas sesji radny Bąk zagwarantował radnym wykonanie tablicy, więc miasto nie poniesie żadnych kosztów nadania imienia. Jednak, żeby mogło ono dojść

do skutku, konieczna jest uchwała radców, która prawdopodobnie będzie jednym z tematów najbliższej sesji.

Nie tylko radny Bąk nosił się z zamiarem nadania imienia salce Waleriana Koniecznego. Na ubiegłorocznym jubileuszu sulmierzyckiej sekcji zapaśniczej wspominał o tym Lech Pauliński, szef Polskiego Związku Zapaśniczego na Wielkopolskę.

Maria Polak



Radny Z. Bąk wykonuje tablicę, aby nie było dodatkowych kosztów

Pod naszym patronatem

Firmy najstarsze i rodzinne (8)

W ostatnich dniach marca w Galerii Refektarz została otwarta wystawa poświęcona wielopokoleniowym firmom rodzinnym działającym w Krotoszynie. Ich początki sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego lub czasów jeszcze wcześniejszych.

Organizatorem ekspozycji jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, placówka o ponad 40-letniej tradycji kształcenia w zawodach ekonomicznych. Ze względu na wartości wnoszone do życia gospodarczego i społecznego firmy te należy uznać za wartościowy element sektora przedsiębiorczości, którego rozwój powinien być wspierany – czytamy w okolicznościowym liście. Patronat medialny nad wystawą objęła *Rzecz Krotoszyńska*.

Stolarstwo Wujec

Historia zakładu sięga 1880 r., kiedy Maciej Wujec rozpoczął działalność w zakresie usług stolarskich. Formalnie koncesję uzyskał dopiero w 1923 r. i w dziesięć lat później zakład oddał w ręce swojego syna Leona. Kolejne lata nie były już tak korzystne dla rodziny stolarskiej. W czasie wojny firmę przejęli okupanci, a po niej nastąpił ustroj, który również nie sprzyjał rozwojowi prywatnych zakładów. W 1955 r. część warsztatów Leona Wujca została przejęta przez *Spółdzielnię Meblarską*. Firma funkcjonowała, ale w okrojonym zakresie. Kilkanaście lat później pomieszczenia zostały zajęte przez *Ruch*. – *Wtedy przerobiono wszystkie warsztaty na magazyny* – komentuje Leszek Wujec. Taki stan rzeczy trwał aż do 1993 r. – *Wtedy dopiero przejęliśmy z powrotem wszystkie pomieszczenia* – dodaje.

Leon Wujec prowadził firmę aż do 1962 r. Po jego śmierci przejął ją jego



Leszek Wujec wraz z synem przy tablicy wykonanej pół wieku temu na 50-lecie zakładu

syn Zbigniew. Spadkobiercami wielopokoleniowej firmy zostali wkrótce jego synowie, Mirosław oraz Leszek, którzy kontynuują tradycję rodzinną do dzisiaj. Obecnie każdy z nich prowadzi oddzielną działalność. Mirosław Wujec zajął się stolarstwem w zakresie usług, natomiast Leszek – produkcją.

Dzisiaj jest zupełnie inaczej

W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat przemysł stolarski przeszedł sporą metamorfozę, głównie technologiczną. – *Dla nas szokiem było dojście do tej techniki zachodniej. Wcześniej większość prac było wykonywanych ręcznie. Maszyny co prawda były, ale stare i przedwojenne* – komentuje Mirosław Wujec. Nabywanie nowoczesniejszych narzędzi stało się możliwe dopiero na początku lat 90., po zmianie ustroju. – *Wtedy rynek się otworzył i mało tego, że mogliśmy kupić te maszyny, to technicznie były one*

o niebo lepsze niż te poprzednie.

Zmiany objęły również usługi oferowane przez rodzinę Wujców. Kilkadziesiąt lat wcześniej zakład oferował o wiele szerszy zakres produktów. – *Nasz ojciec, jak i dziadek, i pradziadek robili wszystko. Nie było problemu z wykonaniem trumny, stolarstwa budowlanego czy meblowego* – tłumaczy. Z biegiem lat usługi firmy zaczęły się profilować. Dzisiaj firma Leszka Wujca produkuje meble dziecięce. – *Przede wszystkim łóżeczka, komody, wszystko dla dzieci* – tłumaczy.

Swoje produkty przedsiębiorca eksportuje nie tylko do hurtowni meblarskich w kraju, ale również do Czech i Irlandii. – *Głównie opieramy się jednak na sieciach sklepów oferujących artykuły dla dzieci. Tam klient jest w stanie kupić wszystko, od smoczka po łóżeczko* – komentuje. Jego brat zajmuje się działalnością usługową przede wszystkim w dziale mebli kuchennych. Swoją pracę opiera

głównie na współpracy z dwoma dużymi salonami, usytuowanymi w Poznaniu i Wrocławiu. – *Pozyskują klientów, przyjmują zamówienie, a potem zlecają nam wykonanie danego produktu* – tłumaczy. Realizuje również zlecenia indywidualne.

Na rynku trudno

Według braci stolarstwo nie jest dzisiaj wcale prostsze niż kilkadziesiąt lat temu. – *Zakłady właściwie przez cały czas muszą borykać się z jakimiś utrudnieniami* – komentuje Leszek Wujec. Kilkadziesiąt lat temu problem stanowiło pozyskanie surowca do produkcji. Dzisiaj sytuacja odwróciła się, jednak za bardzo. – *Popadamy ze skrajności w skrajność. Kiedyś nie było niczego, a teraz jesteśmy praktycznie zalewani ze wszystkich stron masą produktów i ofert. Konkurencja nie wie już, jak się ma prześcigać* – dodaje.

Agnieszka Marciniak



Wiemy dyskutant z forum *Rzecz Krotoszyńska*, podpisujący się niekiedy *Niby Krotoszyński*, pragnie podzielić się z Czytelnikami informacją, którą 13 kwietnia 1935 r. opublikował *Kurier Poznański*.

Krotoszyn (Tel. wł.) Browary Krotoszyńskie S.A., które znajdowały się do dłuższego czasu w trudnościach finansowych, ogłosiły upadłość. Browary te, nowoczesnie urządzone, o kapitale zakładowym 582 500 zł, w ub. roku przedstawiały wartość 2 milionów złotych. Pracę straciło około 100 pracowników. Najważniejszy niemal ośrodek przemysłowy i handlowy Krotoszyna znalazł się w sytuacji bez wyjścia.

A oto komentarz *Niby Krotoszyńskiego*. *Czyli przed wojną browar zbankrutował, a wykończyli go dopiero pseudobiznesmeni III RP, których jedyną specjalnością było wyciąganie kasy z upadłego zakładu.*

Dodać pragniemy, że z podobnymi problemami finansowymi borykały się w okresie międzywojennym także inne krotoszyńskie przedsiębiorstwa z tradycją. (red.)

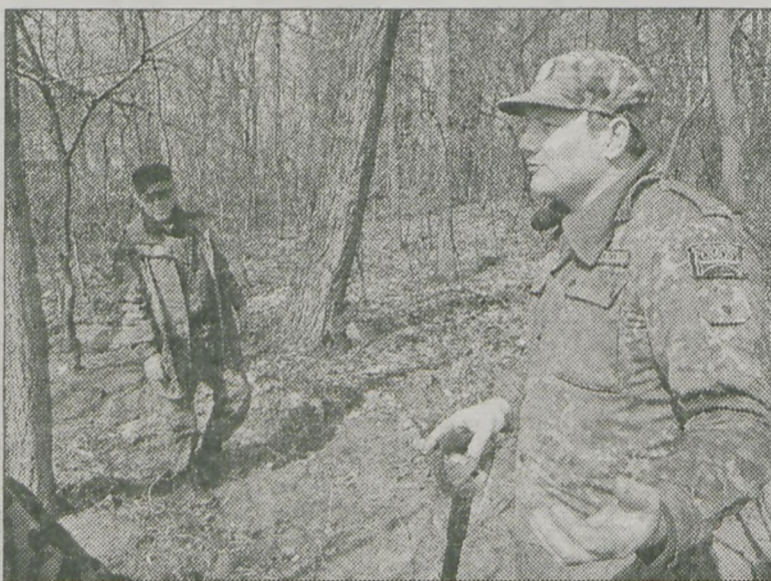


Zduny

Nadal szukają grobów niemieckich żołnierzy

4 kwietnia, mimo kolejnej próby odnalezienia grobów niemieckich żołnierzy, rozstrzelanych przez Rosjan w styczniu 1945 r. na cmentarzu poewangelickim w Zdunach, patrolowi archeologii wojskowej stowarzyszenia *Pomost z Gostynia* nie udało się tego dokonać.

Prace wykopaliskowe były już prowadzone na cmentarzu ewangelickim w Zdunach od strony ul. Masłowskiego. W przedświąteczną środę sprawdzono kolejną część. Miejsce wskazała starsza kobieta, która była świadkiem egzekucji. Zbiorowego grobu jednak nie znaleziono. Według świadków rozstrzelano około trzydziestu żołnierzy. – *To duża liczba, dlatego zależy nam na odkryciu mogiły i na ekshumacji. Niestety, mimo kilku prób i wielu świadectw osób, które albo osobiście widziały egzekucję, albo słyszały o niej od swoich najbliższych, jak dotąd nie udało nam się zlokalizować zbiorowej mogiły. Ostatnio uzyskaliśmy kontakt do jeszcze jednej osoby z Krotoszyna, której ojciec miał być świadkiem egzekucji. Jeśli okaże się, że*



Prace poszukiwawcze prowadziło stowarzyszenie „Pomost” z Gostynia

wnieście coś nowego, podejmiemy kolejną próbę poszukiwania, może już ostatnią – mówi Paweł Gruszka ze stowarzyszenia *Pomost*.

Tuż po wojnie Polski Czerwony Krzyż stworzył listę żołnierzy niemieckich, którzy zaginęli w Zdunach i Perzycach. Na jej podstawie podobne zestawienie opracował Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge – Narodowy Związek Opieki nad Niemieciami Grobami Wojennymi. Imienna lista Niemców, którzy mieli być rozstrzelani w Zdunach, liczy 14 osób, choć z ustnych przekazów świadków wynika, że ofiar było znacznie więcej.

4 kwietnia prowadzono także po raz drugi prace poszukiwawcze na cmentarzu poewangelickim w Chachalni. Tam szukano grobów dwóch niemieckich żołnierzy. Mimo odkrycia za pomocą koparki sporej części terenu, mogiły nie odnaleziono. – *Jeśli chodzi o poszukiwania w Chachal-*

ni, były chyba ostatnimi. Teren dawnego cmentarza poewangelickiego jest zbyt duży, by penetrować go metr po metr – mówi Paweł Gruszka.

Największym dotychczasowym odkryciem na terenie gminy Zduny było odnalezienie na cmentarzu poewangelickim w Perzycach zbiorowego grobu 12 żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 2009 r. W maju 2010 r. prochy dwóch innych niemieckich żołnierzy ekshumowano z mogiły w przysiółku Dziewiąte.

Stowarzyszenie *Pomost* współpracuje z fundacją *Pamięć*, której celem jest poszukiwanie grobów żołnierzy niemieckich zaginionych podczas II wojny światowej, ekshumacja ich szczątków oraz ponownym pochówkiem na wyznaczonych cmentarzach. Stowarzyszenie prowadzi także poszukiwania na terenie Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Kujawach, Pomorzu oraz na Dolnym Śląsku.

Stawek Pałasz

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Łąkowa* (ul. Staszica 26 b, tel. 62 722 63 01) do 19 kwietnia; apteka *Alfi* (ul. Bolewskiego 8a, tel. 62 722 64 75) – od 20 do 26 kwietnia.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifum, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Zawsze marzyłeś o dalekiej podróży. W najbliższym czasie czeka Cię wyprawa w nieznaną, dobrze Ci ona zrobi.



BYK (21 IV – 21V)
Nie pozwól, by cokolwiek z Twojej przeszłości miało wpływ na teraźniejszość. To, co było, już nie istnieje.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Czeka Cię nieco stresujących sytuacji. Współpraca z innymi i przebywanie wśród innych ludzi będą dla Ciebie bardzo pomocne.



RAK (22VI – 22VII)
Możesz zaufać sobie i sytuacjom, jakie pojawiają się w Twoim życiu. Wszystko idzie ku lepszemu, ciesz się tym.



LEW (23VII – 22VIII)
Odkryjesz w sobie niewyczerpane pokłady energii. Możesz cieszyć się każdą chwilą swojego życia, żyć jej pełnią.



PANNA (23VIII – 22IX)
W Twoim otoczeniu jest kilka osób, które mogą potrzebować Twojego wsparcia. Nie odmawiaj pomocy, a na pewno nie pożałujesz.



WAGA (23IX – 22X)
Nie odkładaj niczego na później, gdyż tu i teraz jest najlepsza pora. Nic nie dzieje się przypadkowo i nie ma rzeczy niemożliwych.



SKORPION (23X – 22XI)
Twój przyjaciel potrzebuje pomocy. Okaż, jak wiele dla Ciebie znaczy jego szczęście, i daj mu wiele wsparcia.



STRZELEC (23XI – 21XII)
To, że coś Ci nie wychodzi, nie oznacza, że masz nie próbować dalej. Nie poddawaj się, tylko pokaż, na co Cię stać!



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Zabierz swoją drugą półkę na wiosenny spacer i wyjaśnijcie sobie wszystkie drobne i większe nieporozumienia.



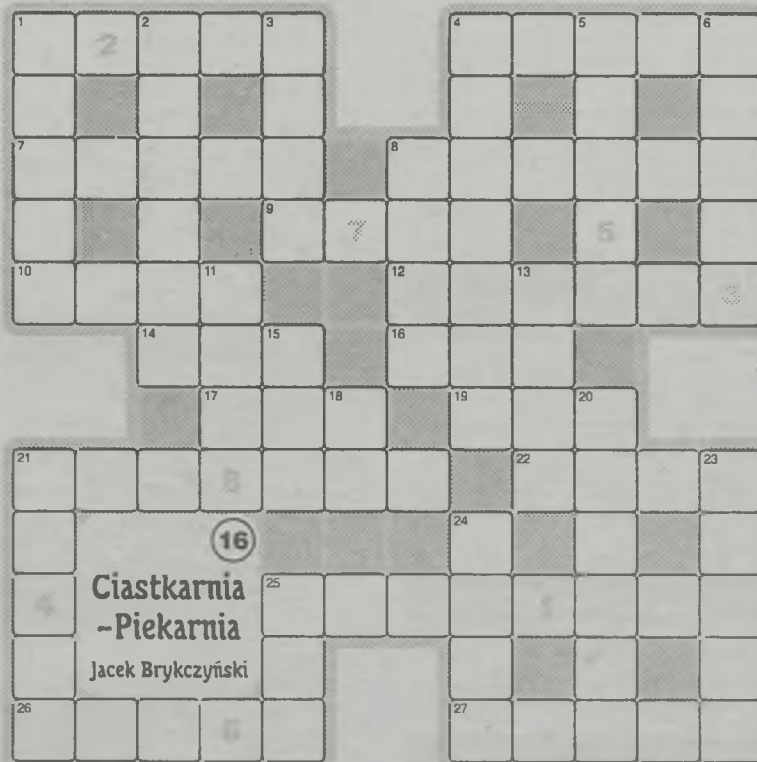
WODNIK (21I – 20II)
Zawsze Ci się dokądś spieszy. Ten tydzień pozwoli Ci odkryć w sobie cierpliwość, nie tylko widzianą na zewnątrz, ale i wewnątrz siebie.



RYBY (21II – 20III)
Nie mamuj czasu na uzalanie się nad sobą. Weź sprawy w swoje ręce i nie daj sobą pomiatać. Teraz wszystko zależy od Ciebie.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę z nr 14 (hasło: MARIONETKA) otrzymuje Małgorzata Skowrońska z Rozdrażewa. Odbiór nagrody – w piątek. Dziś hasło ma 8 liter. Na rozwiązanie (z naklejonym logiem sponsora) czekamy do 20 kwietnia.



POZIOMO: 1. Zamiast szelek. 4. Coś dodatkowego. 7. Hutnicze do wytopu metali. 8. Zimny stan USA. 9. Przewinienie, grzech. 10. Zbiornik wodny za domem. 12. Bergman, aktorka szwedzka. 14. W nim powonienie. 16. Agnieszka krócej. 17. Dąbrowa lub iglasty. 19. Wyższy od tenora. 21. Wyrwane podczas pielienia. 22. Samochodzik. 25. Czarnodziejski na głowie magika. 26. Sąd wartościujący. 27. Angielski harcerz.

PIONOWO: 1. Przerwa obiadowa dla koni. 2. Imię Prymasa Tysiąclecia. 3. Życiodajna tkanka. 4. Prywatka w młodzieżowym slangu. 5. Polityk egipski. 6. Staroskandynawski bard. 8. Wnuczka Kargula. 11. Dzielnica Warszawy. 13. Bankiet dla dygnitarzy. 15. Kojarzy się z jedzeniem, pić i popuszczaniem pasa. 18. Handlowe oznaczenie stali. 20. Arktyczna formacja roślinna. 21. Fracht, towar. 23. Statek marynarki wojennej. 24. Na złamanej ręce. 25. Wywiad amerykański.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Mila, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania. (1 – nr 1)

Miły, opiekuńczy i niezależny finansowo 42-letni pan pozna panią w wieku od 26 do 30 lat, może być z dzieckiem. Przyjmuję tylko poważne oferty. Telefon: 600 134 101. (1 – nr 7)

Jestem wdową, bezdzietną. Pragnę poznać milego pana do lat 70-ciu, może mieć więcej. Mój numer kontaktowy: 692 572 656. (1 – nr 8)

Szukam kobiety do 50 lat, cel stały związek. Żebyśmy byli razem w zdrowiu i chorobie. Tel. 723 541 692. (1 – nr 10)

Podaruję Ci czas, w którym cisza gra, a my wsłuchani w jej muzykę zamkniemy w dłoniach cały świat. Samotny i wolny pan po 50-tce (prywatna inicjatywa), miły i sympatyczny pozna miłą, zadbaną panią o kobiecych kształtach, zmysłową, niepalącą

o pięknych cechach charakteru. Tylko poważne oferty. (2 – nr 10)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nalogów. Wzrost 176 cm. Mieszkam na wsi. Poznam szczupłą, spokojną pannę do 35 lat. Cel: stały związek. Tel: 666 303 213. (3 – nr 10)

Sympatyczny, inteligentny 30-latek pozna zadbaną, szczupłą Panią do lat 32, w celu stałego związku opartego na szacunku i wzajemnym zaufaniu. Pani może mieć dziecko. Tel: 669 792 058. (1 – nr 11)

Poznam Panią do lat 60 lat, uczciwą, ładną, szczupłą i z temperamentem. (1 – 14)

62-letni rencista po rozwodzie, niezależny, bez nalogów, lubiący wycieczki rowerowe, sport i kulturystykę pozna miłą panią do lat 60-ciu bez nalogów. Tylko poważne oferty. (1 – 15)

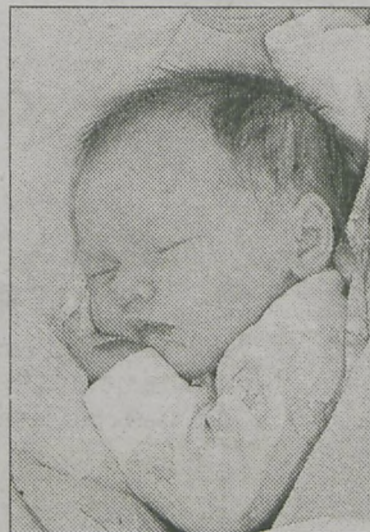
Dzień dobry, TO JA!



1. Mateusz Poprawa, syn Joanny i Przemysława z Kobylina, ur. 12 kwietnia, waga 3,420 kg, dł. – 54 cm



2. Wiktor Wąsik, syn Anny i Szymona z Krotoszyna, ur. 10 kwietnia, waga – 3,00 kg, dł. – 55 cm



3. Aleksandra Mazur, córka Eweliny i Michała z Zimnowody, ur. 10 kwietnia, waga – 3,37 kg, dł. – 57 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Długoleka

Czy mieli prawo pobierać opłaty za łowienie?

Zbiornik wodny w Długolece został za ponad 700 tys. zł wyremontowany przez gminę Kobylin. Stał się obiektem powszechnie dostępnym. Czy Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Kobylinie, które nie jest obecnie opiekunem zbiornika, może pobierać dodatkowe opłaty?

Staw w Długolece został odmulony i uporządkowany, brzegi umocniono, powstała wiata i miejsce do wypoczynku na świeżym powietrzu. Do zakończonej w 2011 r. inwestycji ponad 400 tys. zł dołożyła Unia Europejska. Właścicielem zbiornika jest gmina Kobylin.

Dobrowolny datek

Tymczasem koło wędkarskie w Kobylinie, które przed remontem opiekowało się długoleckim zbiornikiem (wcześniej do 26 października 2009 r. dzierżawcą był Okręg PZW w Lesznie), pobiera dodatkowe opłaty od tych, którzy chcą tutaj łowić. – Osoby, które nie są właścicielami danej wody,

wewnętrzna sprawa koła. Nadmieniamy, że omawiany zbiornik w wyniku zerwania umowy z zarządem okręgu w Lesznie został wyłączony z wód okręgu leszczyńskiego – oświadcza prezes W. Konieczny.

Włodarz nie wiedział

Burmistrz Bernard Jasiński nie wiedział o rzekomych darowiznach pobieranych przez skarbnika. Dopiero, gdy sprawą zainteresował się nasz tygodnik, zaczął ją wyjaśniać. – *Z relacji skarbnika koła wiem, że opłaty pobierane za połów ryb są dobrowolne i służą jedynie na zakup narybku. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli zbiornik nie będzie zarybiony, to nikt nie będzie uprawiał tam sportu wędkarskiego* – stwierdził burmistrz. Przyznał ponadto, że wędkarze pospieszyli się z pobieraniem pieniędzy na zarybianie zbiornika. Stara się jednak ich tłumaczyć: – *Koło PZW w Kobylinie, mając wiedzę o planach gminy powierzenia mu administrowania, moim zdaniem, uznało, że ma prawo używać ten zbiornik jako swoją wizytówkę, bo przecież dotąd tak było* – stwierdza. Przed przystąpieniem do projektu

na przeniesienie w administrowanie zrealizowanej inwestycji na rzecz Okręgu PZW w Lesznie. – *Załączylem do wniosku projekt umowy, z którego zapisów paragrafu 8, ustęp 1 wynika propozycja, aby bezpośrednim gospodarzem tego obiektu było Koło PZW w Kobylinie* – wyjaśnia. 5 kwietnia Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego poinformował go, że samorząd województwa wielkopolskiego wyraża zgodę na przekazanie zbiornika w Długolece (i w Starym Kobylinie) w zarząd leszczyńskiemu okręgowi PZW. – *Gmina Kobylin w najbliższym czasie podpisze z PZW stosowną umowę na administrowanie* – podkreśla B. Jasiński.

Nie zwróca pieniędzy

Koło kobylińskie wpuściło w listopadzie ub. roku do stawu w Długolece ryby z przydziału okręgowego PZW w Lesznie, choć zbiornik ten nie należy do wód PZW. Prezes Konieczny wyjaśnia: – *Zbiornik został zarybiony w ilości 300 kg karpia przez Zarząd Okręgu w Lesznie jako zwrot odławianych ryb przed modernizacją*



Zawodnicy „AT Wit-Cars” nie obronią tytułu mistrzowskiego

Finały KLS na Błoni

W finale jubileuszowej, dziesiątej edycji Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki, zagra Instalator G-M. Tytułu więc nie obroni drużyna AT Wit-Cars. Mecze kończące rozgrywki w sezonie 2011/2012

odbędą się 21 kwietnia tym razem w hali sportowej w szkole na Błoni.

Zespoły, które rywalizowały w półfinałach, dały kibicom wiele emocji sportowych. Skład finału został wyłoniony w dopiero w piątych spotkaniach. Najbardziej straconej szansy mogą żałować siatkarze ASM, którzy prowadzili już w serii z G-M 2:0, ale potem ambitni przeciwnicy wyrównali stan meczów na 2:2, by w ostatnią niedzielę wygrać 3:1 (25:22, 23:25, 25:21, 25:21).

Kilka dni wcześniej 12 kwietnia Instalator po raz trzeci wygrał z mistrzem ubiegłorocznego rozgrywek AT Wit-Cars 3:1 (25:22, 19:25, 25:22, 25:19) i awansował do finału. (popi)

Rozkład meczów

(21.04, hala SP nr 3 na Błoni)

- 9.30 Wieża Koźmin
– Chwaliszew (o 7 m-ce)
- 10.45 Team Tabakiera
– Gabi-Plast (o 5 m-ce)
- 12.00 AT Wit-Cars
– ASM (o 3 m-ce)
- 14.00 G-M – Instalator Krystian Marciniak (o 1 m-ce)



Obiekt rekreacyjny i staw w Długolece mają służyć wszystkim mieszkańcom

nie mają prawa pobierać opłat za wędkowanie – mówi Agnieszka Skrzypczak z Kobylina, była członkini koła PZW w Kobylinie. – *Nasze koło nigdy nie pobierało i nie pobiera żadnych opłat za możliwość łowienia ryb w stawie w Długolece. Dobrowolne opłaty przeznaczane są jedynie na zakup narybku zgodnie z regulaminem opracowanym przez zarząd koła* – odpowiada na zarzuty prezes PZW Kobylin, Waldemar Konieczny.

Redakcja dowiedziała się, że skarbnik Leszek Poniatowski sprzedał kilkanaście takich zezwoleń. Według naszych informacji członkowie koła płać 150 zł, a wszyscy inni 200 zł. Dodatkowo, aby móc wykupić zezwolenie, należy uiścić okręgową składkę członkowską wynoszącą na 2012 r. 85 zł (pełna) lub 50 zł (ulgową). Czy wysokość dodatkowych opłat była uchwalana na zebraniu sprawozdawczym koła w Kobylinie za 2011 r.? – *Nie, ponieważ jest to we-*

zagospodarowania długoleckiego stawu na cele rekreacyjne opiekę nad nim sprawowało koło z Kobylina. Zdaniem burmistrza wędkarze ci prowadzili gospodarkę rybacką i dbali o czystość wokół zbiornika. Organizowali też w tym miejscu imprezy dla osób niepełnosprawnych, z okazji Dnia Dziecka i Dni Kobylina. Dlatego włodarz gminy uważa, że jedynym właściwym opiekunem tego zbiornika będzie ponownie właśnie Koło PZW w Kobylinie.

Jasiński zakazał

Po rozmowie z Rzeczą włodarz Kobylina zakazał kołu PZW w Kobylinie pobierania datków oraz innych działań na terenie stawu. Dlaczego? – *W związku z brakiem uregulowania formalno-prawnego, dotyczącego administrowania tym obiektem* – wyjaśnia Rzeczą. 28 marca zwrócił się do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu z wnioskiem o wyrażenie zgody

zbiornika i wpuszczanych na wody PZW będące pod opieką Koła PZW w Kobylinie. Prezes dodaje, że dokumentacja na to znajduje się w zarządzie okręgu. Oprócz tego wpuszczono w listopadzie 100 kg karasia i 110 kg karpia za pieniądze pozostałe z opłat dodatkowych koła z poprzedniego okresu.

Czy zarząd koła PZW nie powinien zwrócić pieniędzy za sprzedane dotychczas zezwolenia? – *Uważam, że tak* – mówi jeden z wędkarzy. Zarząd na zebraniu, które odbyło się 14 kwietnia, postanowił spytać swoich członków, którzy wpłacili pieniądze na staw w Długolece, czy chcą ich zwrotu. – *Ci, którzy uczestniczyli w zebraniu (bo nie wszyscy, którzy wpłacili, byli na nim), zdecydowali, że pieniądze pozostaną w kole* – wyjaśnia prezes Konieczny. – *Dowiedzieli się bowiem, że gmina podpisze umowę i przekaże nam zbiornik w opiekę* – dodaje. Sebastian Pośpiech

Zaopiekuj się mną

Charakterna Rita

W cyklu tym prezentujemy zwierzaki, które potrzebują pomocy. Ich adopcja to wspólny pomysł krotoszyńskiego schroniska i naszej gazety, która postanowiła wspierać tę szczytną akcję. Mamy nadzieję, że większość prezentowanych na łamach gazety zwierząt znajdzie w końcu upragniony dom.

Rita to młoda foksterierka, która do schroniska trafiła z podkrotoszyńskiej wioski. Jej mieszkańcy widzieli ją kilka razy, gdy szukała jedzenia. Kiedy nadeszły największe mrozy, postanowili złapać psa i przywieźć go do schroniska.

Rita jest typową przedstawicielką swojej rasy, bardzo bystrą i szybko przyswajającą sobie nowe umiejętności. To pies, który uwielbia kontakt z człowiekiem, jest w niego po prostu wpatrzony. Rita bardzo ładnie chodzi na smyczy, uważnie podążając za przewodnikiem. Ma dopiero dwa lata. Świetnie dogaduje się z innymi psami, nie toleruje natomiast kotów ani kur. Przypuszczamy, że w taki sposób ujawnia się jej instynkt łowiecki, który u foksterierów jest silnie rozwinięty. Rita lubi zabawy i spacer, jest idealnym psem dla aktywnej rodziny z dziećmi.

Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt (tel. 603 551 309 – Monika, 606 133 847 – Magdalena). Psa można zaadoptować tylko osobiście, za okazaniem dowodu tożsamości. Adoptującymi musi być osoba pełnoletnia. Przed wydaniem zwierzęcia podpisany jest umowa. Dane osobowe osób adoptujących są chronione, tzn. można je udostępniać osobom trzecim tylko w celach i na zasadach przewidzianych prawem. Za małego lub średniego psa należy zapłacić 40 zł, a za dużego 60 zł. Adopcja kota kosztuje 30 zł. Jeśli ktoś jest zdecydowany na przygarnięcie zwierzaka, wybierając się do schroniska powinien zabrać ze sobą smycz, obroź lub transporter. Od momentu zabrania psa lub kota każdy jest odpowiedzialny za jego los. Musi o niego dbać, regulamie karmić, zapewnić przebywanie na świeżym powietrzu. Marcin Szyndrowski



Kolarze z Biadek rozpoczęli sezon



Kolarze z Biadek. Od lewej: J. Wronka, J. Karwik, K. Wojtysiak, E. Jarecka, N. Wojtysiak, I. Przekwas, M. Przekwas i M. Przekwas

Klub kolarski MLUKS As Biadki rozpoczął sezon. Pierwsze sukcesy ma już na koncie kilkoro zawodników. Odwiedziliśmy klub, żeby zobaczyć, jak funkcjonuje i jakie ma plany na najbliższy czas.

Pierwszy start biadkowiec miał miejsce w Szwacinie, podczas Wielkopolskiej Próby Kolarskiej w kolarstwie przełajowym. 16-osobowy zespół zajął drużynowo drugie miejsce. Tylko o jeden punkt przegrał z gospodarzami imprezy. Kolejny start to XII Ogólnopolski Wyścig Cross-Country MTB w Antoninie. Tutaj w kategorii żaków trzecie miejsce zajęli Iwona Przekwas i Michał Przekwas. Tuż za podium, na miejscu czwartym, uplasował się Kamil Wojtysiak. Inni zawodnicy zajęli dalsze pozycje. – Pierwsze starty i pierwsze sukcesy. Przed młodymi adeptami kolarstwa jednak ciężka praca, a najważniejsze imprezy przed nimi – mówi prezes

klubu i dyrektorka Szkoły Podstawowej w Biadkach, Beata Ciesiołka.

Bogate tradycje

Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy As powstał w 1994 roku z inicjatywy byłego dyrektora szkoły, Mirosława Szala. Pierwszym prezesem był Józef Zaradny. Wcześniej, w ramach Kaliskiej Próby Kolarskiej, sportową karierę rozpoczęli w Biadkach m.in. Piotr Zaradny i Małgorzata Jędrzejewska. Oboje byli członkami kadry narodowej i startowali w mistrzostwach świata. – Swego czasu pani Małgorzata nawet trenowała naszych kolarzy, co bardzo mile wspominamy i co dodaje klubowi splen-

doru – wspomina sekretarz klubu, Mariusz Karbowski.

Klub wyszkolił kilku zawodników na poziomie krajowym. Zawodnicy ci kontynuowali swoją drogę sportową i szkolną w liceach o profilu kolarskim. Wśród wychowanków są m.in.: członek kadry narodowej juniorów – Daniel Wieczorek oraz Piotr Szcześniak i Dominik Paryas. Do najlepszych zawodników w ciągu ostatnich kilku lat zaliczyć można także Lidę Stefańską i Mateusza Nowaka. Lidia Stefańska w 2006 r. wygrała w kategorii młodzików cykl zawodów Skoda Auto MTB.

W ostatnich kilku latach klub wielokrotnie zajmował czołowe

miejsca w rywalizacji kolarskiej szkół podstawowych w ramach Wielkopolskiej Próby Kolarskiej. Po raz kolejny w 2010 r. zajął w tej klasyfikacji pierwsze miejsce, a w roku następnym – drugie. Zawodnicy z Biadek systematycznie biorą udział w zawodach na terenie całego kraju. Największym sukcesem indywidualnym jest trzykrotne zajęcie przez Dominika Wewióra pierwszego miejsca w Mini Tour de Pologne – w Krynicy, Olsztynie i Katowicach. W 2010 r. zespół z Biadek stanął po tym wyścigu na najwyższym stopniu podium, a w 2011 uplasował się na miejscu drugim.

Klub chce się rozwijać

Głównym zadaniem klubu jest planowanie i organizowanie pozalekcyjnego życia sportowego uczniów w oparciu o możliwości obiektowe i sprzętowe szkoły oraz angażowanie wszystkich uczniów do różnorodnych form aktywności ruchowej, gier i zabaw dostosowanych do wieku, stopnia sprawności i zainteresowań sportowych. – Organizujemy zajęcia sportowe dla uczniów szkoły w celu wszechstronnego rozwoju ich sprawności fizycznej i umysłowej. Propagujemy kolarstwo, organizując specjalne zajęcia i zawody – tłumaczy prezes.

Oprócz tego szkoła prowadzi systematyczne zajęcia pozalekcyjne dla członków klubu. Szkoleniem objętych jest ponad 20 młodych zawodniczek zawodników z Biadek i Krotoszyna. Sukcesy odnoszą m.in.: Eryka Jarecka, Jakub Karwik, Iwona Przekwas, Marika Przekwas, Michał Przekwas, Kamil Wojtysiak, Nicola Wojtysiak, Jakub Wronka. – Cały czas staramy się realizować projekty w ramach otwartego konkursu ofert burmistrza Krotoszyna – „Superjazde” czy „Wakacje na rowerze”. Szkolimy zawodników w ramach realizacji programu „Animator sportu dzieci i młodzieży”. Realizujemy również program Ministerstwa Sportu, zatytułowany „Gry i zabawy z rowerem”. Prowadzimy działalność na rzecz promocji zdro-

wia poprzez organizowanie pokazów treningu kolarskiego na spotkaniach z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej i uczniami okolicznych szkół – kontynuuje Beata Ciesiołka.

Przydałby się nowy sprzęt

Mankamentem, jak w większości klubów sportowych, są pieniądze. Budżet na ten rok jest nieduży. – Mamy 4 tys. zł na działalność bieżącą, w tym dwa wyścigi. Są jeszcze środki z funduszu sołeckiego w wysokości 3 – 4 tys. zł – mówi M. Karbowski. Kolarstwo to jednak drogi sport, każda część do roweru kosztuje niemałe pieniądze. Lepsze rowery osiągają cenę dobrego używanego auta. Klub zabiega zatem o sponsorów, którzy – póki co – chętnie go wspierają. – Ostatnio nowy sprzęt kupiliśmy jakieś trzy lata temu, ale co roku zmienia się on nie do poznania i jest coraz lepszy. Wciąż możemy liczyć na Bank Spółdzielczy, gminę Krotoszyn, OSP Biadki, LZS, firmę „EuRoPol” z Żyrardowa, Wielkopolski Związek Kolarski, Szkolny Związek Sportowy Wielkopolski, oraz Leszka Przekwasa i Piotra Małeckiego. Mamy nadzieję, że w tym roku powrócą nasi dawni sponsorzy, czyli Fabryka Podłóg z Biadek i spółka „Gopol” z Jarocina – kontynuuje Karbowski.

Nieocenieni są rodzice młodych kolarzy. – Gdyby nie rodzice i ich pozytywne nastawienie do tego, co robimy, to nie byłoby nic. Przede wszystkim to im należy się ogromna wdzięczność za pracę, jaką wykonują dla kultywowania tradycji kolarskiej w Biadkach – kończy sekretarz klubu.

Nasi rozmówcy są przekonani, że o przyszłość kolarstwa w Biadkach można być spokojnym. – Młodzież trenuje trzy razy w tygodniu i wszystko wskazuje na to, że będzie to jeszcze robić długo. Zawsze znajdują się perelki, które będą chciały uprawiać tę dyscyplinę. Ważne jest, żeby dawać im taką możliwość, a my ją dajemy – podsumowuje B. Ciesiołka.

Marcin Szyndrowski

Iskra-Proсна Sieroszewice – Astra Krotoszyn 3:0 (2:0) IV liga poza zasięgiem

Ostatnie dwa mecze zupełnie nie wyszły ekipie Astry Krotoszyn. O awansie drużyna może już zapomnieć.

W meczu w Wielką Sobotę wielkiej piłki nie oglądaliśmy. Astra nie potrafiła wykorzystać atutu własnego boiska i tylko zremisowała w meczu z Barxą Janków Przygodzki 0:0. Wynik ten jest porażką naszego zespołu, który ponad 70 minut grał w przewadze jednego zawodnika. Piłkarze Patryka Halaburdy mieli przewagę w posiadaniu piłki, a rywal nastawił się na grę z kontrataku. Przewaga Astry na nic się jednak zdała, skoro pierwszy celny strzał oddała dopiero w 56. min. Zespół zaprezentował się poniżej oczekiwań i właściwie pożegnał się już z marzeniami o zajęciu przynajmniej 2. miejsca w tabeli.

Zupełnie bez animuszu wyszli piłkarze również na wyjazdowy mecz z Iskrą, który przegrali 0:3. Trener postawił na szybki atak i grę dwójką napastników i zagęszczonym środkiem pola. Na ławce rezerwowych usiedli doświadczeni Rafał Brink i Janusz Ma-

ryniak, a pole do popisu dostali młodzi zawodnicy. Plan szkoleniowca nie powiódł się. Nie podjęli walki. Dali się zupełnie zdominować, mieli problemy z kryciem przeciwników, przegrywali pojedynki główkowe czy jeden na jednego. Efektem były dwie bramki zdobyte przez gospodarzy.

Druga połowa to zmiany. Dużo ożywienia wniósł Janusz Maryniak – najgroźniejszy piłkarz tego meczu, ale jednak nie zdziałał wiele. Zabrakło wsparcia innych zawodników, którzy tego dnia byli tylko tłem dla akcji Iskry.

Na efekty nieskutecznej gry Astry nie trzeba było długo czekać. W 51. min. gospodarze przypieczętowali wygraną trzecim golem. (szym)

Astra

J. Nelle, D. Olejnik (78' Sz. Sekula), D. Hylewicz, R. Idkowiak, M. Ciesielski (46' R. Brink), M. Potarzycki (46' H. Wronka), A. Szych (46' J. Maryniak), M. Kujawski, M. Marciniak, A. Sójka, K. Krystek, trener: P. Halaburda.

REKLAMA

**SKLEP
INSTALACYJNY**

ul. Armii Poznań 20
63-860 Pogorzela
tel: +48 691 788 919
atinstalacje@o2.pl
www.atinstalacje.pl

Technologie na miarę XXI wieku

INSTALACJE

Technika grzewcza i instalacyjna

Oferujemy:

- grzejniki aluminiowe, stalowe
- systemy rur PEX, miedź, PP
- rury i złączki kanalizacyjne
- szeroki wybór grzejników łazienkowych
- ekologiczne systemy ogrzewania
- usługi instalacyjne

PROMOCJA

od **26,90 zł /zeberko**

Półokrągły grzejnik aluminiowy Catalonia – elegancja i styl



Grzejniki dostępne również w kolorach Gold i Silver.

Sprzedaż



USŁUGI FINANSOWE

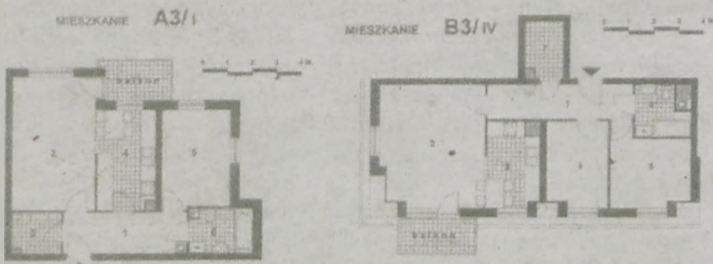
w systemie ratalnym

JPM
DOMOSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN

NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999, PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87

JPM
DOM

www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

KWIACIARNIA

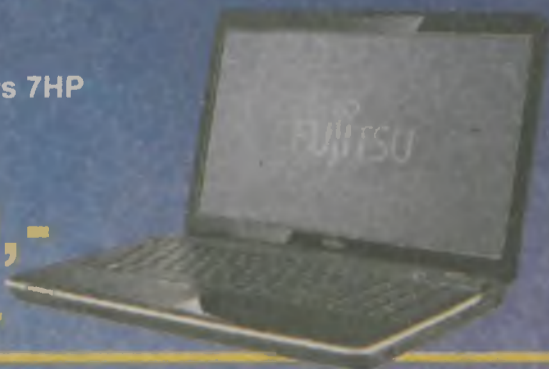
ZIELONA CHATKA

- bukiety ślubne,
- dekoracje samochodów, kościołów, sal
- bukiety okolicznościowe
- wieńce żałobne
- upominki
- pakowanie prezentów

Krotoszyn, ul. Rawicka 10
tel. 693 758 358Sulmierzyce, al. Klonowicza 11
tel. 697 445 000

zielonachatka.eu@wp.pl

FUJITSU

Laptop Fujitsu
Lifebook AH531 GLNiezbędny pomocnik, który zapewnia
wysoką niezawodność i funkcjonalność.procesor Intel Celeron B815 (1.6 GHz) | 15,6" |
Intel HD | RAM 2 GB | HDD 320 GB | no OSOpcja:
z 4 GB RAM
oraz Windows 7HP
1599,-cena z VAT:
1299,-
rata od:
49,60,-

Komputronik

Krotoszyn, ul. Benicka 2a, tel. 62 725 72 06
krotoszyn@komputronik.plZakład Usług
Pogrzebowychul. Farna 7, Krotoszyn
tel. 693 345 044, 601 98 36 90
62 725 23 93

- profesjonalna obsługa klienta
- największy wybór trumien, urn, krzyży
- nekrologi, tabliczki, wieńce, wiązanki
- ekshumacje, kremacje zwłok
- transport specjalistycznymi autokarawanami
- załatwianie formalności związanych z pogrzebem
- montaż obudów nagrobnych, krzyży, prace porządkowe
- posiadamy zezwolenia i atesty sanitarne
- płatność za usługę w późniejszym terminie

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
24h, 7 dni w tygodniuGulczyńscy
rok. zał. 1924Najtaniej
w Krotoszynie
trumny od
690 złWyplacamy gotówką
różnicę między usługą,
a zasilkiem pogrzebowym

POŻYCZKI

dla osób bez zdolności
kredytowych,
także dla osób
ze złą historią w BIK
Do 10 000zł na 48 m-cytel. 62 738 18 04
ul. Wrocławska 42, Ostrów

www.dobrekredyty.broomer.pl

REJESTRACJA
POJAZDÓWOD „A” DO „Z”
w ciągu 7 dni!Urząd Celny – akcyza
tłumaczenie przysięgłeUrząd Skarbowy
– VAT-25, VAT-23, PCC-I

Wydział Komunikacji

Możliwość dojazdu
do Klienta

KONTAKT:

602 315 971
604 534 458REJESTRACJA
POJAZDÓWAGENCJA JEST PIONIEREM NA RYNKU KROTOSZYŃSKIM
DZIAŁA NIEPRZERWANIE OD 1998 ROKU

EWA

AGENCJA CELNA

Naszą specjalnością są:

- odprawy celne
- akcyza od wyrobów węglowych
- akcyza od aut osobowych
- tłumaczenia
- VAT
- INTRASTAT
- rejestracja pojazdów
- transport międzynarodowy

Fachową i rzetelną pracę firmy
doceniło już tysiące osób.
Bądź jedną z nich.AGENCJA MA SIEDZIBĘ WYŁĄCZNIE NA UL. CEGLARSKIEJ 1.
INNYCH BIUR O PODOBNYM PROFILU
PROSZĘ NIE KOJARZYĆ Z NASZĄ AGENCJĄ.Krotoszyn, ul. Ceglarska 1 (budynek Teominy)
Czynne pn. – pt. 9.00 – 18.00, tel. 62 722 72 08, 691 914 753

Chirurgia dziecięca

Dr n. med. Jan Wendland
specjalista chirurg dziecięcyPrzyjęcia w Przychodni
Specjalistycznej KROMED
Krotoszyn, ul. Kościuszki 10.Rejestracja tel. 62 722 83 14
tel. kom. 601 70 31 36
Przyjęcia środy 17⁰⁰-19⁰⁰Przypadki nagłe i inne dni zgłaszać telefonicznie.
www.chirurgia-dzieciECA.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz-krotoszynska.pl, reklama@rzecz-krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciniak, Marcin Szynkowski. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak, Sullerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.

Stowarzyszenie
Gazet
LokalnychRZECZ
KROTOSZYŃSKA

9 771 231 769 127 16